

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filia miejska administracji.  
Filia Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Decydująca walka w Macedonji rozpoczęta Siły powstańcze rosna

Paryż, 10. 3. (PAT). Z Aten donoszą: Generał Condylis na czele wojsk rządowych rozpoczął dziś wielką ofensywę przeciwko powstańcom. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wojska rządowe w kilku miejscach przekroczyły rzekę Strumę i dotarły do pierwszej linii powstańców. Ogólnie przewidują, że operacje będą trwały dość długo ze względu na teren bagnisty. poroty pociskami artyleryjskimi.

Pomimo zapowiedzi generała Condylisa, że uzyska on zwycięstwo szybko i bez zbytejnego rozlewu krwi, zachodzi obawa, że powstańcy będą mogli stawiać silny opór w Macedonji i Tracji, tembardziej, że w ich rękach znajdują się większe składy amunicji oraz, że walczą oni z niezwykłą odwagą i zaciętością. Korespondent „Paris Soir” twierdzi ponadto, że zachodzi obawa okrążenia wojsk rządowych.

Powstańcy opanowali zatokę Oprano, gdzie otrzymują posiłki z Krety. Główne punkty strategiczne znajdują się na brzegu rzeki Stavros, skąd prowadzi kolej żelazna do Salonik. Część wojsk rządowych musiała być skierowana na ten odcinek dla zażegnania niebezpieczeństwa okrążania.

Na morzu sytuacja jest niewyjaśniona. Obecność zbuntowanych okrętów sygnalizują w różnych portach wzdłuż półwyspu. Wydaje się jednak pewne, że jeden z okrętów zbliżył się do Stavros, drugi do portu Thajeci w odległości 50 km. od Salonik. Z drugiej strony mówią o przyłączeniu się do powstańców 7 łodzi podwodnych i dwóch krążowników.

Na lądzie powstańcy zyskują na sile. Przyłączył się do nich pułk kawalerji oraz oddział piechoty. Ludność w wielu miejscach ma okazywać poparcie powstańcom.

dowych łodzi podwodnych oraz 20 transportowców. W rezultacie wojska powstańców posiadają zapewnione dostawy, podczas gdy aprowizacja i zaopatrzenie wojsk rządowych napotyka na poważne trudności. Pogorszenie się sytuacji wojsk rządowych nastąpiło również z powodu rozwijającej się akcji rewolucyjnej w Tesalji.

### Zmarnowana amunicja

Londyn, 10. 3. (PAT). Wiadomości z frontu macedońskiego opiewają, że greckie wojska rządowe podjęły dziś nad ranem zapowiedzianą ofensywę przeciwko wojskom powstańczym. Wojska rządowe przy olbrzymim zużyciu amunicji sforsowały przejście przez rzekę Strumę, ale ku swemu zdumieniu po sforsowaniu przejścia na drugiej stronie rzeki nie znaleźli wroga. Amunicja okazała się naprosto zużyta.

Powstańcy narazie unikają otwartej walki z wojskami rządowymi, posuwającymi się ku miastu Seres i prowadzą walkę tyraljerską w górach i wąwozach, otaczających dolinę Strumy. Z Aten nadchodzą wiadomości o rzekomych zwycięstwach wojsk rządowych nad powstańcami, ale wiadomościom tym narazie w Londynie nie dają wiary. „Sunday Express” podaje sensacyjną wiadomość, że powstańcy ogłosili na Krecie niepodległą republikę pod przewodnictwem Venizelosa.

Rzym, 10. 3. (PAT). „Stampa” donosi z Aten, że Larissa, znajdująca się o 150 km. od Aten zajęta jest przez powstańców.

Ateny, 10. 3. (PAT). Agencja ateńska ogłasza komunikat sztabu generalnego marynarki, oświadczając, że flota rządowa dziś rano niespodziewanie zaatakowała krążownik „Helly” w porcie Kavalla. Bombardowanie trwało przeszło godzinę. Straty po stronie powstańców bardzo znaczne. Krążownik jest poważnie uszkodzony.

Po godzinnym bombardowaniu flota rządowa wstrzymała ogień, chcąc uniknąć zniszczenia miasta. Flota rządowa po drodze nie napotkała żadnych transportów powstańczych.

Ateny, 10. 3. (PAT). Agencja ateńska donosi, iż ofensywę rządu w Macedonji wschodniej rozpoczęło bombardowanie pozycji powstańczych przez 30 samolotów. Wojska rządowe posuwają się szybko naprzód.

Rzekę Strumę przekroczone w trzech miejscach. Powstańcy tylko przez krótką chwilę mogli przeciwstawić sięaporowi wojsk rządowych, poczem w nieładzie zaczęli ustępować na Seres.

### Wybrakowanym okrętom przywrócono honory bojowe

Ateny, 10. 3. (PAT). W dokach ateńskich panuje gorączkowa praca. W przyspieszonym tempie jest restaurowany krążownik „Kilkis”, który został skreślony z listy marynarki w r. 1931. „Kilkis” posiada artylerię, znacznie przewyższającą artylerię „Averoffa”.

Naprawiono również na prędcę trzy kontrtorpedowce, uszkodzone przez powstańców. Władze policyjne aresztowały słynnego bogacza ateńskiego Stephanou podejrzanego o finansowanie ruchu powstańczego. Stwierdzono, iż szwagier jego Pistolakias jest jednym z przywódców powstania.

### Pogłoski o rokowaniach rządu ateńskiego z powstańcami

Paryż, 10. 3. (PAT). Prasa donosi ze źródeł jugosłowiańskich, że przy pierwszym zetknięciu się wojsk rządowych z oddziałami powstańców nad Strumą w ręce wojsk rządowych wpadło wielu jeńców. Według zeznań tych powstańców, siły powstańcze wzrosły znacznie dzięki zmobilizowaniu całej prawie ludności miejskiej Macedonji.

Z drugiej strony prasa donosi, że pomiędzy rządem Tsaldarisa a Venizelosem wszczęte zostały rokowania. Mówi się o możliwości osiągnięcia kompromisu. Szczegóły tych rokowań są nieznane.

### Zniesienie nadzoru sądowego nad fabryką „Pe-pe-ge” W ciągu 7 dni mogą nastąpić sprzeciw

W sobotę dn. 9 bm. odbyło się przed sądem grodzkiem w Grudziądzu zebranie wierzycieli fabryki obuwia gumowego „Pepege”. Jak wiadomo, pierwszy raz rozprawa odbyła się dn. 26. lutego br., jednak wskutek braku odpowiedniego quorum rozprawa została odroczonego dnia 9 marca. Zarząd fabryki „Pepege” proponuje wierzycielom spłatę należności w 70 proc. w ratach w ciągu 2 lat.

Na sobotniej rozprawie zjawili się zaledwie 11 wierzycieli na 245 zarejestrowanych, wobec czego sąd wydał orzeczenie, na mocy którego umarza się postępowanie ugodowe oraz znosi się postępowanie zapobiegawcze tj. nadzór sądowy. Jeżeli w ciągu 7 dni nie nastąpi jakiegokolwiek sprzeciw ze strony wierzycieli, to nadzór sądowy zostanie zniesiony.

## Venizelos ogłosił niepodległość Krety?

### Zdecydowana przewaga powstańców na morzu

Paryż, 10. 3. (PAT). Wiadomości, które nadeszły z zagranicy w nocy z soboty na niedzielę oraz w ciągu niedzieli stwierdzają, iż szala zwycięstwa dotychczas nie przechyliła się na żadną stronę. Venizelos, jak donoszą dzienniki, ogłosił niepodległą republikę na Krecie.

Zanotowano szereg wypadków przejścia wojsk rządowych na stronę powstańców. M. in. „Journal” donosi, iż 6 łodzi podwodnych oddało się w ręce sztabu wojsk powstańczych. Pierwszy pułk kawalerji w Orliak oraz oddział rządowy w Kouli przeszedł również na stronę rewolucjonistów.

Venizelos ogłosił przez radio wezwanie do ludności Macedonji i Tracji, nawołując do oporu wobec wojsk rządowych. Venizelos wyznaczył 50 drachm dziennie jako żołd dla ochotnika armji powstańczej. Powstańcy w okręgach, które okupują, zarządzili mobilizację ludności.

Z drugiej strony wojska rządowe rozwinęły działalność. Ostatnie wiadomości z Aten stwierdzają, że dziś o godz. 6 rano generał Condylis rozpoczął ofensywę na froncie macedońskim. Generał Condylis ogłosił oficjalną deklarację, w której stwierdził, iż ruch powstańczy nie został wywołany przez przyczyny polityki zagranicznej, Venizelos bowiem nie jest przeciwnikiem paktu bałkańskiego. Generał Condylis zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby po zgnieceniu powstania miała być ogłoszona w Grecji monarchja.

Dopóki żyć będą, oświadczył Condylis, władza w Grecji pozostanie w rękach ludu i nigdy nie pozwolę na to, aby lud grecki był niewolnikiem króla. Według informacyj dzienników jugosłowiańskich, wojskom rządowym brak jest piechoty. Artylerja nie posiada dostatecznej ilości pocisków. Wojska rządowe pokładają nadzieję w armji lotniczej. Powstańcy posiadają w swoich rękach większość floty wojennej, pozostając panami na morzu Egejskiem.

Białogród, 10. 3. (PAT). Otrzymało wiadomość, iż flota powstańcza bombardowała miejscowość Thajeci o 50 km. od Salonik.

Rzym, 10. 3. (PAT). Specjalny korespondent „Stampy” donosi z Salonik, że w mieście tem panuje niepokój z powodu bezsprzecznej przewagi, jaką posiadają na morzu powstańcy. W Salonikach krążą uporne pogłoski, że pojawienie się krążownika powstańców w Kavalli spowodowało przyłączenie się do sił powstańczych sześciu rzą-

## Wrak „Żubra” wydobyty z dna morskiego Jeszcze jedna ofiara awarii

Wczoraj popołudniu wydział holowniczo-ratunkowy Żegluga Polskiej korzystając z dobrej pogody i zupełnego uspokojenia się fali w zatoce, przystąpił do wydobywania z dna morskiego zatopionego w dniu 2 b. m. holownika „Żubr”.

W akcji, którą kierował dyr. wydziału Zabokrzycki, brały udział holowniki „Ursus” i „Tur”, jak również pływający kran ze stoczni gdyńskiej.

Po założeniu przez nurków łańcuchów, wrak „Żubra” został wyciągnięty na powierzchnię morza. Jak się okazało holownik podczas katastrofy doznał poważnych uszkodzeń, albowiem szalejące fale zerwały mu komin, połamały maszt, zniszczyły budkę sterniczą oraz uszkodziły kadłub.

W kadłubie wydobytego statku znaleziono zwłoki maszynisty Leona Duzińskiego oraz zwłoki niejakiego Alfonsa Kujcha, który przypadkowo w krytycznym dniu znajdował się na pokładzie „Żubra” i zginął podczas katastrofy.

Z powodu zapadającego zmierzchu wrak odholowano do basenu Południowego i umocowano do stropów obok Stoczni. W poniedziałek rano nastąpi zbadanie wewnętrznych pomieszczeń statku, gdzie przypuszczalnie mogą się znajdować zwłoki palacza Michała Borówki i innych członków załogi.

## Nagrody zł 5.000,— (pięć tysięcy złotych)

otrzyma ten, kto wskaże miejsce pobytu zaginionego w dniu 22 lutego 1935 r. Dyrektora Willego Ginsberga.

Wiadomości uprasza się kierować do Urzędu Śledczego m. st. Warszawy, brygada X, pokój 116, lub pod adresem: Zarząd Cukrowni, Warszawa, Jasna 8, m. 9.

**Rysopis zaginionego:** lat 39, wzrost wyżej średni, dobrej tuszy, mocnej budowy, twarz owalna, wysokie czoło, włosy ciemne czesane do góry, oczy duże, piwne.

Dyrektor Ginsberg wyszedł ze swego mieszkania przy ul. Wilczej 29a, dnia 22 lutego roku bieżącego, o godz. przed 8-mą rano, wstąpił do biura przy Jasnej 8, z biura wyszedł o godz. 8.15 i do obecnej chwili nie wrócił.





## Powrót Habsburgów

„jedynym” sposobem rozwiązania zagadnienia austriackiego

Francesco Coppola, rozważając na łamach turyńskiej „Gazetta del Popolo” zagadnienie restauracji Habsburgów koncepcji utworzenia federacji naddunajskiej, która dla Włoch jest niemożliwa do przyjęcia. Jedynym sposobem stabilizacji zagadnienia austriackiego jest, zdaniem autora, powrót Habsburgów.

Dopóki Austria będzie republiką, zawsze wisić będzie nad nią groźba koalicji socjalistów z narodowymi socjalistami, która doprowadzić może do władzy zwolenników Anschlussu. Natomiast Habsburg, który będzie dziedzicem świętego cesarstwa rzymskiego nigdy nie zgodzi się na rolę wasala narodowo - socjalistycznego Berlina. Jako przedstawiciel tradycji katolickich Habsburg nie będzie nigdy wasalem neopogańskiego lub luterńskiego Berlina. Ponadto Habsburg nie przyjąłby nigdy stanowiska „pares inter pares” wśród swych zrewoltowanych poddanych w ewentualnej federacji naddunajskiej.

Natomiast dzięki gwarancji i poparciu wielkich mocarstw zachodnich Habsburg będzie w stanie obronić niepodległość Austrii zarówno przed Anschlusssem jak i federacją naddunajską.

### Dyr. Trzciniński ustępuje z Teatru Nowego w Poznaniu

Dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu, Teofil Trzciniński złożył kierownictwo tegoż teatru na ręce właściciela teatru M. Rudkowskiego, motywując swoją decyzję obniżeniem przez Radę Miejską subwencji miasta dla teatru.

### Chór Dana w Niemczech

Popularny Chór Dana w czasie swej podróży okrężnej po Europie wystąpił po raz pierwszy w Berlinie w dniu 15 marca. Chór wykona utwory kompozytorów polskich, szereg polskich pieśni ludowych oraz melodie taneczne w różnych językach. Po występie berlińskim chór Dana uda się na dalsze występy do innych miast Rzeszy niemieckiej.

### Sukces Bandrowskiej-Turskiej w Cleveland

Ewa Bandrowska-Turska wystąpiła w Operze w Cleveland w „Cyruliku Sewilskim”, odnosząc wielki sukces. Teatr był wyprzedany. Śpiewaczkę polską wywoływało 9 razy. Orkiestra dyrygował Artur Rodziński. Prasa amerykańska zamieszcza pochlebne recenzje o występie śpiewaczki polskiej.

### „Wyrok życia” w Wiedniu

Wczoraj odbyła się w Wiedniu premiera filmu polskiego „Krzyżowa droga miłości” („Wyrok życia”) z Jadwigą Andrzejewską i Blichlerówną w rolach głównych.

### Olbryzi magnesi



Znakomity fizyk szwedzki prof. Svedberg, laureat nagrody Nobla skonstruował w swym laboratorium olbrzymi magnes wagi 37 ton, przeznaczony do badań naukowych. Na zdjęciu — prof. Svedberg obok magnesu.

W zakończeniu swych wywodów Coppola uznaje, iż w chwili obecnej restauracja Habsburgów nie jest możliwa ze względów oportunistycznych. Nie wynika stąd jednak, by wielkie mocarstwa nie mogły przejść do porządku dziennego nad faktem dokonanym.

## Przeiście „Red Star Line” pod niemiecką banderą

Jak wiadomo angielska „Red Star Line”, w latach dużego ruchu emigracyjnego do Ameryki Północnej bardzo popularna na linii Antwerpja — Nowy Jork, została zwinęta z początkiem rb. Natychmiast jednak powstała sprawa wznowienia linii przez nowych przedsiębiorców.

Po dłuższych pertraktacjach dwa główne statki tej linii przeszły do znanego armatora Arnolda Bernsteina w

## Samotna wędrówka wśród mroków i lodów Arktydy

Bohaterska wyprawa młodego Amerykanina

Prasa nowojorska poświęca wiele miejsc opisowi heroicznej wyprawy, którą odbył wśród lodów Północy 24-letni Amerykanin Dave Irvin.

W przeciągu 6-ciu miesięcy przewędrował on sam jeden z Akavik u wybrzeży O-

ceanu Arktycznego do Baker Lake na kanadyjskim północno - zachodnim terytorjum, tj. przestrzeń 2000 mil, czyli 3200 km Irvin należał do drużyny, która przed czterema laty zaczęła przeprowadzać stado kilku tysięcy reniferów z Zachodu na Wschód, by uratować głodującą ludność eskimoską. Ta, niemal epiczna przeprawa zakończona została pomyślnie. Irwinowi jednak znudził się wolny marsz za stadem i postanowił odłączyć się od towarzyszy i udać się sam na Wschód, dokonując po drodze pozukowań złóż mineralnych. Ruszył tedy z sa-reczkami, zaprzężonymi w kilka dobrych psów polarnych, przez stopy arktyczne. Szedł 6 miesięcy wzdłuż brzegów oceanu Polarnego brnąć w śniegu, marznąc i cierpiąc głód taki, że żywił się czem popadło — surowymi rybami, surowym mięsem fok. Przed kilku dniami odnaleziony został w stanie ostatecznego wyczerpania, nawpół oślepy od blasku śniegów. Znaleźli go trapperzy w pobliżu Baker Lake i natychmiast sankami wyprawili do najbliższego ośrodka ludzkiego.

W czasie swej wyczerpującej podróży młody Irvin, choć głodny, ranny i osłabiony, czynił notatki naukowe i nakręcił film. Znamienną jest również depesza, którą wysłał on z Baker Lake do swego wuja. W depeszy tej donosi on m. in.: „Przebyłem sam 2000 mil, byłem pod samym biegunem magnetycznym. Zebrałem ciekawe zdjęcia z życia eskimosów. Psy mi padły. Żywiłem się zamrożonymi rybami. Głębokie życie — ciemność — zimno. Nauczyłem się cenić rozkosz słońca, chleba i herbaty. Telegrafujcie do rodziców. Nie przysyłajcie pieniędzy. Nie mają one tu znaczenia”.

### Na wywczasach w Szwajcarii



Królowa holenderska Wilhelmina i ks. Juljana przybyli na kilkotygodniowy wypoczynek do Unterwasser w Szwajcarii. Na zdjęciu — królowa (w białym płaszczu) i ks. Juljana (na lewo od królowej) na tarasie hotelu w Unterwasser.

## Mimo rozkazów z Addis Abbeby napady na włoskie posterunki nie ustają

Włochy wysyłają do Erytreji i Somali nowe oddziały

Wysyłka wojsk włoskich do kolonii Erytreji i Somali trwa w dalszym ciągu. Dzienniki włoskie omawiając zarządzenia wydane w tym kierunku przez władze wojskowe, podkreślają, że podjęte w ostatnich dniach rozmowy w sprawie ustalenia strefy neutralnej pomiędzy koloniami włoskimi i Abisynją, nie posiadają charakteru stałego porozumienia, a służą jedynie dla przygotowania gruntu pod decydujące rokowania, w sprawie definitywnego ustalenia granicy pomiędzy posiadłościami wło-

skimi i krajem Negusa. Rokowania te, mogą mimo najlepszej woli ze strony rządu abisyńskiego być łatwo zakłócone agresywną postawą wojowniczych szczebli pogranicznych, które nie trzeszczą się wiele o zarządzenia idące z Addis Abbeby przeprowadzają często napady na posiadłości włoskie na własną rękę. Dla zabezpieczenia się przed tem niebezpieczeństwem włosi muszą zwiększyć w Erytreji i Somali swe siły wojskowe.

## Chłop francuski grozi

„Trzeba wymieść miotłą wszystkich deputowanych”

We Francji w Chateau-Thierry odbyło się wielkie zgromadzenie „Frontu Chłopskiego”, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Na zgromadzeniu zabierało głos wielu mówców, występując przeciwko polityce obecnego rządu.

Szczególne uwagi zwróciło przemówienie sekretarza-generalnego „Frontu Chłopskiego” p. Dorgeres, który wystąpił przeciw parlamentarystom, twierdząc, że w obecnych czasach pójsie do więzienia może być niekiedy zaszczytniejszym niż wejście do parlamentu. Front Chłopski pragnie, aby państwo opierało się na mocnych podstawach, a nie na wpływach pieniądza, które doprowadziły do skorumpowania instytucji publicznych. Ażeby osiągnąć jakieś wyniki

— oświadczył p. Dorgeres, trzeba najpierw wymieść miotłą wszystkich deputowanych, bez względu na ich przynależność partyjną; mówca zaznaczył następnie, że Front Chłopski dąży do przywrócenia ładu w kraju wszelkimi środkami, nawet nielegalnymi, poczem powtórzył swą groźbę, wypowiedzianą już na zebraniu w Rouen, że możliwe jest wystąpienie Frontu Chłopskiego z wezwaniem do rolników, aby wycofali oni swe fundusze z kas prywatnych i państwowych. O ile rząd nie uwzględni ich skarg.

„Mamy gotowy plan przyjścia do władzy — oświadczył Dorgeres. Gdy nadejdzie odpowiedni moment, plan ten będzie zastosowany”.

## Wniosek prokuratora w procesie kowieńskim

1400 lat więzienia i kara śmierci dla 5 oskarżonych

Niezwykle silne wrażenie wywołała w Niemczech wiadomość o wnioskach karnych, zgłoszonych przez prokuratora w procesie kowieńskim przeciwko Niemcom z Kłajpedy. Prokurator zażądał dla 122 oskarżonych

kary ciężkiego więzienia w wysokości łącznie około 1400 lat. Dla 5 oskarżonych o współudział w mordzie kapturowym na osobie Jessutisa prokurator żądał kary śmierci.

### Polski film nakręca się w Hollywood

Wytwórnia Samuela Goldwyna nakręca obecnie film p. t.: „Noc poślubna”, którego tło jest polskie. Reżyserami są Lubitsch i King Vidor. W obsadzie figurują nazwiska Gary Coopera, Anny Sten, Heleny Vinson i Ralfa Bellamy. Wytwórnia zaangażowała jako rzeczoznawców kostiumów i rekwizytów dwóch Polaków — p. H. Żuławińskiego z Warszawy i p. Sobieskiego.

### SILVA RERUM

zebrał i zestawil Boleslaw Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY.  
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

— 11 marca —

- I.
- 1039 Domniemana data banicji króla Bolesława Śmiałego z Polski.
- 1435 Umarł w Kłodawie, jako członek Zakonu Kanoników Laterańskich — Paweł Włodkowiec, mąż wielkiej nauki — rektor Uniwersytetu Krakowskiego.
- 1514 Umarł w Rzymie sławny budowniczy epoki odrodzenia — Bramante (nazwisko właściwe — Donato d'Angelo).
- 1544 Urodził się w Sorrento wielki poeta włoski — Torquato Tasso, twórca eposu pt. „Jeruzolima Wyzwolona”.
- 1646 Umarł hetman wielki koronny Stanisław Koniecpolski, przez współczesnych już uznany jako „mąż zasług wielkich i znakomitych w Ojczyźnie”.
- 1770 Założenie fundamentów pod budowę Teatru na placu Krasieńskich w Warszawie. Budowa trwała zaledwie pół roku.
- 1827 Urodził się w Warszawie jeden z najpopularniejszych komediopisarzy Józef Bilzński, autor m. i. „Pana Damazego”, „Rozbitków”. „Marcowego kawalera”.
- 1843 Urodził się w Kopenhadze wybitny psycholog, filozof i filolog duński — Harald Höffding.
- 1883 Umarł w kuracyjnej miejscowości Baden-Baden rosyjski dyplomata i polityk książę Aleksander Michajłowicz Gorczakow.
- 1888 Umarł założyciel popularnych kas pożyczkowych dla rolników — Fryderyk Wilhelm Raiffeisen.
- 1908 Umarł w miejscowości Bordighera pisarz włoski Edmondo de Amicis, autor głośnej książki dla młodzieży pt. „Serce”; na język polski przetłumaczonej przez Marję Konopnicką.
- 1917 Wybuch rewolucji w Rosji.

II.  
Trzy myśli.

Dzieci chowane bez pieszczoty — jak kwiaty hodowane bez słońca.  
Efekt — jest skutek bez przyczyny.  
Czego jest najmniej w miłostkach, — to... miłostki!  
Alfred de Musset.  
Ryszard Wagner.  
La Rochefoucauld.



# Ostatki warszawskie

Koniec karnawału — Ognie bengalskie śmiechu i wesołości. — Tradycyjny śledź. — Choć bez sukni i bez smoka. — Tańczące korowody. — U tych, do których niechętnie się zagłada.

(Korespondencja własna)

Wszystko pod znakiem ostatnich dni karnawału! Szerokie ulice i wąskie zaułki wielkiej Warszawy zatętniły wzmożonym ruchem, zapulsowały życiem przyspieszonym. Coś niby szła dziecienny ogarnął ludzi, którzy zapragnęli jeszcze jeden jedyny raz rzucić się w wir zabawy. Może już nigdy? Czasy są niepewne, kryzysowe niewiadomo, co będzie, trzeba korzystać póki można!

To psychiczne nastawienie człowieka pracy, a niepewnego jutra, sprawiło wrażenie jakiejś agonii przedśmiertnej, ostatniego wybuchu życia i blasku. Codzienny trud i szarość bytu, a może zbyt długi karnawał zabili prawdziwy nerw i temperament zabawowy, pozwalając jedynie na sztuczne, zimne ognie bengalskie wesołości i śmiechu.

Ale utartych zwyczajów gwałcić nie wolno! Olbrzymie kolorowe plakaty, zresztą na długo przedtem obwieszczające, wabiły i kusily niespodziankami, które przyniesie „tradycyjny śledź”. Jedna z najpierwszych władczyń współczesnego życia pani Reklama w mroczne, przedwiosenne wieczory wychodziła na ulice, rozbiłykiwała światłem neonów i natrętnie zapraszała na ostatnie bale i dancingi. Wdzierała się do rzeszście oświetlonych kawiarni i kin, z witryn magazynów mód nęciła niezwykłą obniżką cen sukien wieczorowych, prawdziwych modeli paryskich.

Jakaż to pokusa dla pięknej warszawianki, która z powodu chronicznego braku pieniędzy nie zdobyła się jeszcze na kosztowną toaletę i nigdzie dotąd nie była?

Bo naprawdę odważną — jest tylko młodzież! Te studentki i studenci, kształcący się niejednokrotnie w najcięższych warunkach materialnych, gdy niema na najbardziej prymitywne potrzeby, na obiad, czy kolację, jakże uchylają przepisom, idąc bez wieczorowej sukni i bez smokinga na całą moc szaleństwa. Nie dosłownie oczywiście przez wzgląd na obrazę szanownej Moralności, ale prawie, bowiem skromna, wizytowa, półdługa sukienka musi zastąpić wytworną, wieczorową toaletę. Wstęp tani — złoty, dwa, na miejscu w bufecie tartinka ze śledziem, pączek i herbata — to wystarczy! Lokal niewielki, miła, ciepła atmosfera, coś niby prywatny wieczorek, gdzie wszyscy się znają, gdzie po lśniącej, gładkiej posadzce kręca się zabawione pary w rytm namiętego tanga „Meksykańskiego”, „Serca”, „Na Capri”, czy „Snu o wiośnie”.

Modziutka parka tańczy zbyt czule angielskiego walca: „Nie płacz baby”, potem z wyrazem i prawdą życia foksa: „Tyłko forsa”, wreszcie: „O Ludwiko... Kocham cię miłością dziką...”

Brawo! grunt to forsa! jak jest, można się ożenić, pracować i być szczęśliwym!

Ta sama młodzież, może o bujniejszych temperamentach bawi się jeszcze inaczej owej ostatniej nocy karnawałowej.

Na wzór paryski, przed godziną jedynastą na najruchliwszych ulicach Warszawy pojawiają się w świetle latarni niesamowite taneczne korowody. Ze śmiechem, z melodią na ustach, gwizdząc, bębniąc i pobrzękując najrozmaitszymi instrumentami muzycznymi, w lansadach i podskokach zaczepiają do broduśny tłum warszawski dziwaczne chochoły, czerwone, czarne i niebieskie maseczki, Marlenki w smukłych frakach i smokingach.

Taki zbzikowany, roztańczony korowód potrafi się zdobyć na najbardziej szaleńcze wyczyny i przemocą wtargnąć do Adrji, czy Cafe-Klubu; może zmacić spokój dostojnych zabaw starszych pań w bogatych toaletach i panów na stanowiskach. Kolorowe światła i cienie wirujące, dobra orkiestra i występy pięknych tancerek — to w normalnych warunkach zakazane owoce dla pustych portfeli.

Halo! stop!  
Wszystkie stoliki zajęte!  
Nam niepotrzebne stoliki!  
Ekscentryczny korowód miesza się z barwnym tłumem dancingowym i za chwilę obrzucony confetti i balonikami

wypada spowrotem na ulicę, by zdążyć odwiedzić przed północą jeszcze kilka innych modnych lokali.

Ale niegorzej bawią się ci, którzy, wyłączeni poza nawias społeczeństwa, żyją w mokrych, brudnych i cuchnących barakach na Anopolu, na Karolkowej, czy w Polusie. Najlepiej ci, do których się niechętnie zagłada, o których niechętnie słuchamy.

Zalaszajone, obdrapano, ociekające skroploną parą ściany wielkich, wspólnych sal mieszkalnych ozywają nagle kolorowymi papierkami festonów, pracowicie przez bezrobotnych wyrostków zmontowanych ponad drewnianymi przepierzeniami. Wałęsająca się bezczynie bezdomna młodzież obojga płci już od rana klei, lepi dekoracje, by w ten ostatni, jedyny dzień zapomnieć o nędzy, o brudzie i o głodzie.

Gdzieś znalazł się stary gramofon, zdarte, popękane płyty szlagierów z przed lat, znalazły się ostatnie grosze, wybulone z poszarpanych kieszeni nędzarzy na makę i szmalce do racuchów, na wódkę — i zabawa gotowa.

Rozmaitości i wielobarwności sukien

Warszawa, w marcu 1935 r.

panien sekunduje z wielkim powodzeniem olbrzymia różnorodność garniturów męskich od kolorów czarno-granatowych, tabaczkowych — do szarych i zupełnie białych.

Zato wesołość nie ma sobie równej. Zastanawia wprost fakt, jak ludzie, żyjący w takich warunkach, mogą się zdobyć na podobnie żywiołową zabawę. Gramofon się wydiera, kręca się wkółko bez przerwy: tango, walc, fokstrot, polka, oberek...

A może właśnie dlatego. Niewyżyty humor w codziennych klęskach dnia szuka najmniejszej okazji, by móc wybuchnąć lawiną śmiechu i radości. Pytamy się siebie, czy to ci sami ludzie, u których w niezastłanych łóżkach całymi tygodniami leżą dzieci, chore na czerwona wysypkę? Czy to ci, u których tak często spotyka się 18-letnich wyrostków, zatrzymanych w swym rozwoju fizycznym i przypominających 8-letnie dzieci o twarzach kretynów?

A jednak tak! raz się żyje, raz jeden można upić się wódką i tańcem, bo jutro znowu szary i zimny dzień.

Marthe.

## Karnawał paryski



Maski aktualnych osobistości politycznych niesione na ulicach Paryża w czasie ostatnich. Wśród masek rozpoznajemy: (od lewej) Paul Boncoura, Chérona, Tardieu, Bluma, Herriota i Hitlera.

## Jak najmniej formalności Zarządzenie przeciw biurokratyzmowi w ubezpieczalniach cały świat pracy przyjmie z ulgą i zadowoleniem

Jak wykazała dotychczasowa praktyka, w niektórych ubezpieczalniach społecznych niezbyt sprawnie odbywa się przyznawanie i wypłata zasiłków chorobowych. Wskutek tego ubezpieczeni, którzy przez niezdolność do pracy z powodu choroby mogą pozostać nieraz bez środków do życia, pozbawieni są szybkiej pomocy pieniężnej.

Celem usunięcia tych niedogodności Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ubezpieczalniom zastosowanie najdalej idących celowych uproszczeń przy przyznawaniu i

wypłacie zasiłków chorobowych. Nowe zarządzenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych znosi szereg dotychczasowych zbędnych formalności przy wypłacie zasiłków i nakazuje m. in., aby orzeczenia lekarzy domowych, bądź komisji lekarskich o niezdolności do pracy były natychmiast, najpóźniej zaś dnia następnego, przesyłane do działu świadczeń chorobowych ubezpieczalni, lub wydawane wprost na ręce ubezpieczonego, celem jak najszybszej wypłaty zasiłków.

## Od Matejki do Skoczylasa

Dwie wielkie wystawy sztuki polskiej w Niemczech

Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych, które wzięło sobie za cel propagandę polskiej sztuki zagranicą, zorganizowało obecnie dwie wielkie wystawy na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Pierwsza z tych wystaw, która otwarta została w Hamburgu dnia 10 lutego r. b. i potrwa do dnia 10 bm., obejmuje ekspozycję polskiej grafiki, drzeworytów, plastyki ludowej oraz sztuki dekoracyjnej, jak tkaniny, ceramika itd. Bardzo obszerny dział graficzny obejmuje dzieła wszystkich współczesnych grafików polskich z drzeworytami Skoczylasa, oraz litografiami i rysunkami Leona Wyczółkowskiego na czele.

Poza tem w bardzo obszernym dziale starej polskiej rzeźby drzewnej figurują liczne arcydzieła naszej plastyki ludowej ze szczególnym uwzględnieniem sztuki zakopiańskiej.

Dział sztuki dekoracyjnej obejmuje oryginalne i piękne kilimy i tkaniny jedwabne polskiej wytwórczości, oraz wyroby ceramiczne, metalowe i drzewne. Te ostatnie

wykonane przez uczniów państwowej szkoły zdobnictwa drzewnego w Zakopanem.

Wystawa w Hamburgu spotkała się z wielkim uznaniem zarówno wśród zwiedzających, jak i wśród prasy niemieckiej. Prasa hamburska a za nią cała prasa niemiecka, a nawet prasa niemiecka zagranicami Rzeszy, wyraża się z entuzjazmem o grafice polskiej, podkreślając przedewszystkiem wysoki poziom artystyczny i specyficzny charakter polski naszego drzeworytnictwa i sztuki zdobniczej. Między innymi poważny dziennik hamburski „Hamburger Fremdenblatt” pisze, że grafika polska przy bardzo wysokim poziomie artystycznym posiada tyle odrębnych swoistych polskich cech i wyraża wątpliwość, czy sztuka niemiecka potrafiłaby wykazać się tyloma arcydziełami specyficznymi narodowymi. Dodać trzeba, że wystawa w Hamburgu ma również znaczenie ogólnopropagandowe, ponieważ obok artykułów o sztuce polskiej ukazały się przy tej okazji w prasie niemieckiej liczne bardzo artykuły o Polsce, o sto-

## Pan Prezydent Rzplitej członkiem honorowym Tow. „Zachęty”

Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji delegację Tow. „Zachęty Sztuk Pięknych” w osobach prezesa inż. Brzezińskiego i gen. Jarnuszkiewicza, która wręczyła Panu Prezydentowi dyplom członka honorowego tow. „Zachęta”.

## Tekst układu handlowego polsko-brytyjskiego

ogłoszono w „Monitorze Polskim”

W „Monitorze Polskim” z dnia 9 b. m. ogłoszony został tekst układu handlowego między Polską a Wielką Brytanią, podpisanego dnia 27 lutego b. r. w Londynie, wraz z załącznikami. Układ ten został, jak wiadomo, zawarty w uzupełnieniu traktatu handlowego i nawigacyjnego z dnia 26 listopada 1923 r.

## Wyjazd delegacji polskiej do Budapesztu

W dniu 11 b. m. wyjeżdża do Budapesztu wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Doleżał, w charakterze przewodniczącego grupy polskiej komitetu współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej.

Wiceministrowi towarzyszą w podróży: dyr. Instytutu Eksportowego p. Marjan Turcki, naczelnik p. Pilch, z Ministerstwa Rolnictwa i radca p. Kahane z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wyjazd polskiej delegacji do Budapesztu ma na celu omówienie z przedstawicielami rządu węgierskiego bieżących spraw gospodarczych oraz sposobów ewentualnego rozszerzenia obustronnej wymiany obrotów towarowych polsko-węgierskich. Narady potrwać kilka dni.

## Powrót gen. Gąsiorowskiego

W sobotę o godz. 6,35 powrócił do Warszawy szef Sztabu Głównego gen. brygady Janusz Gąsiorowski oraz towarzyszący mu w czasie wizyty do państw bałtyckich oficerowie Sztabu Głównego.

Na dworcu powitali powracającego gen. Gąsiorowskiego ministrowie pełnomocni Estonji i Finlandji, attache wojskowy Finlandji major Sloor. Jednocześnie powrócił attache wojskowy lotewski w Warszawie ppłk. Kluge.

## 250-lecie konsekracji kaplicy króla Sobieskiego w Gdańsku

W roku bieżącym upłynęło 250 lat od czasu uroczystej konsekracji kaplicy królewskiej w Gdańsku przez ówczesnego biskupa kujawskiego Madalińskiego. Jak wiadomo, fundatorem kaplicy był Jan Sobieski, którego popiersie znajduje się do dziś dnia na jednym z ołtarzy kaplicy.

## W kilku wierszach

W Gurjewie (nad morzem Kaspijskim) wicher uniósł na morze wielką KRE, NA KTÓREJ ZNAJDOWAŁO SIĘ PRZEZŁO 100 RYBAKÓW. 70 z pośród tych rybaków zdołało dotrzeć do brzegu na pływającej krze, o losie pozostałych dotąd brak wiadomości.

W miejscowości Tuzle w Jugostawji wybuchł POŻAR W FABRYCE DYWANÓW. Straty obliczają na kilka milionów dynarów.

Liczba BEZROBOTNYCH w NIEMCZECH wynosiła z końcem lutego b. r. 2 milj. 765 tys. osób, co w porównaniu z końcem stycznia b. r. wykazuje spadek o 209 tys. osób.

Nowa FALA MROZÓW nawiedziła Jugostawję. W Banialuce notowano 24 stopnie poniżej zera, a w Baranya 20 stopni.

sunkach gospodarczych i kulturalnych polsko - niemieckich itp.

W połowie bieżącego miesiąca ekspozycje, wystawione w Hamburgu, przewieziono będą do Berlina, gdzie będą wystawione na wielkiej wystawie sztuki polskiej w Prusische Akademie de Kunst, która otwarta będzie od dnia 18 bm. do dnia 15 kwietnia. Wystawa ta poza ekspozycjami z Hamburga obejmie również liczne arcydzieła polskiego malarstwa, począwszy od Matejki do czasów obecnych, polskiej rzeźby oraz dodatkową kolekcję tkanin i ceramiki z pracowni Akademji Warszawskiej.

Dział retrospektywny malarstwa polskiego obejmie dwa obrazy Matejki, a mianowicie: Batory pod Pskowem, który będzie przewieziony w tym celu za specjalnym zezwoleniem Prezydenta Rzplitej z Zamku warszawskiego, oraz portret Piotra Moszyńskiego z kolekcji prywatnej p. Pusłowskiego z Krakowa.



# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 11

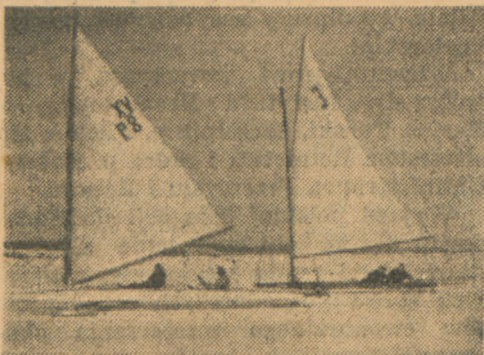
Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

## Zeglarstwo lodowe na jeziorze Charzykowskim

Pierwsze regaty natrafiły na przeszkody atmosferyczne — Rozległe plany na przyszłość

Swego czasu podaliśmy krótkie relacje z regat jachtów lodowych na jeziorze Charzykowskim pod Chojnicami w dniach 1—4 bm. W międzyczasie nastąpiła wiosenna niemal pogoda i piękne sporty zimowe z konieczności poszły chwilowo w niepamięć. Obecnie, gdy znów mamy nawrót zimy, a warunki dla sportu lodowego stają się coraz lepsze, warto omówić szerzej przepiękną imprezę charzykowską, która niewątpliwie była w bież. sezonie zimowym najbardziej emocjonującym ewenementem sportowym na Pomorzu.



Monotypy z żaglem o powierzchni 15 m. kwadr., zarejestrowane w Europejskiej Unji Zeglarstwa Lodowego. Pierwszy — zbudowany przez chojnicki Klub Zeglarski, drugi — sekcję zeglarską KPW Chojnice.

Przed rozpoczęciem regat Komisja Regatowa jachtów lodowych Chojnickiego Klubu Zeglarskiego bacznie śledziła zapowiadanie pogody lub niepogody przez P. I. M. a W dniu 1 lutego zapowiadało Radio Polskie na dzień 2. 2. br. wiatr o sile 7—8. Jeszcze w czasie przedbiegów jezioro Charzykowskie pokryte było mocnym suchym lodem z nawierzchnią śniegu ca 3 cm grubą. Noc jednak przyniosła wielką zmianę. Gdy rano w dniu 2 lutego żeglarze otaklowali swe jachty do regat, była odwilż. Śnieg z powierzchni jeziora znikł. Silny wiatr pędził czasem gęste opady mokrego śniegu, czy deszczu poprzez gładką a mokną już taflę lodową jeziora. Coraz bardziej wzmacniał się wiatr, aż doszedł do siły 8 stopni.

Do startu stanęło 18 żeglarzy z Warszawy, Torunia, Bydgoszczy i Gdańska. Zgłoszone załogi z Wilna i Poznania, nie dozwierzając powietrzu, nie przybyły. Członkowie Klubu Zeglarskiego w Chojnicach wystawili 8 jachtów. Ogólne uznanie wywołał nowy jacht Sekcji Zeglarskiej Kolejowego P. W. z Chojnic. Jest to monotyp o 15 mtr kw. żagli, zbudowany według rysunku i szkicu Europejskiej Unji Zeglarstwa Lodowego (siedziba w Rewlu). Ster, jak kierownica w samochodzie, umożliwia wygodne kierowanie w pozycji siedzącej.

### START.

Regaty wyznaczono na godz. 13. Krótkie przejażdżki próbne po jeziorze przekonały sterników, że powierzchnię żagli trzeba zmniejszyć, jeżeli się nie chce zaryzykować awarii. Już przy odjeździe nie było można utrzymać jachtów.

Padł strzał. Z niebawem szybkością ruszyły jachty z miejsca. Przy okrążeniach znaków torowych niejedyn jacht dostawał się, chcąc niechcąc w korkociąg. To też awaryj nie było się uniknąć. Po sześciu biegach, przy licznych awariach, spowodowanych silnym wiatrem, musiano regaty przerwać. Silny wiatr z gęstym deszczem uniemożliwił dalsze biegi. Sternik toruński p. Goncerzewicz zderzył się z innym jachtem tak, że tenże uległ znacznemu uszkodzeniu i musiał być wycofany.

Regaty zaszczylił swoją obecnością p. wicewojewoda Starzyński z Torunia. Obecni byli również p. pulk. Klementowski z Torunia, pp. starostowie Lipski, Hryniewski, Ornas, p. dyrektor PAT'a Zakrzewski z Warszawy i mimo złej pogody liczne rzesze gości i publiczności z Chojnic i z poza Chojnic. Goście i publiczność podczas deszczów obserwowała przebieg regat z sali restauracyjnej Klubu Zeglarskiego i z sali pensjonatu „Bellevue” p. Weilandta, oraz z innych pensjonatów, rozlokowanych nad jeziorem. Wieczorem odbył się dla gości i

członków Klubu wielki bal w sali Hotelu Engla w Chojnicach. Bawiono się ochoczo aż do rana.

### EMOCJONUJĄCE ZMAGANIE SIĘ Z WIATREM.

Niedziela 3 lutego, trzeci dzień zawodów, rozpoczęła się przy pięknej pogodzie. Nocny mróz — 5 stopni — usunął w zupełności kałuże wody na lodzie, stwarzając wprawdzie chropowaty, ale jędrny lód. Piękne słońce i silny wiatr jak w dzień poprzedni zachęcał do jazdy, która była bardzo emocjonująca. Już próbne wyjazdy dały dużo awarii. (Wiatr przybierał coraz to więcej na sile). Polamane maszty, podarte żagle, poprzerywane wanty, powykręcane lub polamane płozy, to wszystko zmniejszało od minuty do minuty tabor Klubu Chojnickiego.

Jachty o normalnej powierzchni żagla 15 lub 20 m. kwadr. musiały zreformać żagle na 10 m. kwadr. i mniej. Podarte żagle trzeba było zastąpić innymi, małymi. Mimo ofiarności wszystkich właścicieli jachtów i jolek, którzy cały zapas żagli, masztów i innego sprzętu postawili do dyspozycji, musiano po kilku biegach regaty o mistrzostwo Polski przerwać. Pozostałe już tylko 4 jachty, bo wszystkie inne musiały być z powodu awarii wycofane. Kierownictwo regat zdecydowało się więc rozegrać tylko regaty międzymiastowe i to pomiędzy załogami z Warszawy, Gdańska, Bydgoszczy i Chojnic. 2 biegi odbyły się bez awarii. Podczas 3 biegu podniósł się wiatr do skali sztormu, osiągając siłę 11—12. Jachty pędziły, uniesione siłą wichury z szybkością 120—140 km na godzinę. Przy skrętach na mecie niejedyn żagiel i maszt

## Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

Mistrzostwo Indywidualne zdobył Gutek z Tarnowa — drużynowe Hasmonea z Warszawy

Poznań, 10. 3. (PAT). W sobotę rozpoczęły się w Poznaniu rozgrywki o drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym zorganizowane przez związek poznański. Do turnieju drużynowego zgłosiło się 6 zespołów: YMCA i Hasmonea z Warszawy, Samson z Tarnowa, Leo z Grudziądza oraz HCP i KPW z Poznania. Do rozgrywek indywidualnych zgłosili się zawodnicy z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Wilna, Krakowa, Tarnowa, Grudziądza i Poznania. Rozgrywki indywidualne odbywają się systemem pucharowym, a mistrzostwa drużynowe rozgrywane są w trzech kołach. W sobotę odbyły się następujące spotkania: Hasmonea — HCP 8:2, Samson—Leo 8:2, YMCA—KPW 9:1, YMCA—HCP 8:2, Samson—KPW 5:5. Hasmonea—Leo 10:0. Kandydatami do tytułu mistrza drużynowego zostały obie drużyny warszawskie, tj. Hasmonea i YMCA oraz Samson z Tarnowa.

Poznań, 10. 3. (PAT). W niedzielę zako-

czony zostały w Poznaniu rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwo Polski indywidualne i drużynowe. W konkurencji indywidualnej do finału doszło 4 zawodników: Gutek (Tarnów), Loewenherz (Lwów), Finkelstein (Warszawa) i Klein (Tarnów). W finałach padły wyniki: Gutek—Finkelstein 25:22, 21:8, Klein—Loewenherz 21:14, 24:22, Finkelstein—Loewenherz 21:19, 21:8, Gutek—Klein 21:9, 25:27, 21:18, Gutek—Loewenherz 22:20, 17:21, 21:17, Finkelstein—Klein 21:17, 21:19.

Pierwsze miejsce zdobył Gutek, który wygrał wszystkie spotkania, drugie Finkelstein, trzecie Klein, czwarte Loewenherz.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła drużyna Hasmonei z Warszawy, która wygrała wszystkie spotkania i zdobyła 10 punktów, drugie YMCA 8 pkt., trzecie Samson (Tarnów) 6 pkt., czwarte KPW (Poznań) 5 pkt., piąte HCP (Poznań), szóste Leo (Grudziądz).

## Zawody gier sportowych o mistrzostwo Okr. Pom. K. P. W.

W niedzielę, w Pałacu Sportowym w Toruniu odbyły się zawody gier sportowych o mistrzostwo Okr. Pom. KPW.

W zawodach brały udział drużyny z Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy, Gdyni.

### SIATKÓWKA MĘSKA.

Do finału weszły następujące drużyny: Toruń II — pierwsza drużyna i Toruń II — druga drużyna. Zwyciężyła pierwsza drużyna z wynikiem 2:1.

Drugie i trzecie miejsce rozegrały między

sobą Bydgoszcz i Toruń II 2, z wynikiem 2:0.

### KOSZYKÓWKA MĘSKA.

Chojnice pokonały Bydgoszcz w stosunku 21:15. W finale Toruń II zwyciężył Chojnice 30:18.

### SIATKÓWKA ŻENSKA.

Toruń I pokonał Toruń II — 2:1, zajmując pierwsze miejsce.

Rozdania nagród dokonał wicedyrektor D. O. K. P. p. inż. Getler-Girtler.

## Niespodziewana porażka Gryfu

Polonia bydgoska zwyciężyła w stosunku 2:0

Pierwszy mecz piłkarski w rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza, rozegrany w Toruniu pomiędzy Polonią z Bydgoszczy a toruńskim WKS Gryfem, tegorocznym mistrzem Pomorza zakończył się niespodziewaną porażką Gryfu w stosunku 2:0 (0:0).

Do przerwy gra wyrównania nie daje wyniku cyfrowego, zaznaczają się jednak lepsze kombinacje gości. Decydujące bramki padają w pierwszym 10 minutach po

przerwie.

Pierwszą zdobywa Obrębski. Wkrótce potem Kimel strzela na bramkę. Piłka uderza w poprzeczkę i niespodziewanie wpada do bramki. Gryf przechodzi do ofensywy i przez pewien czas ma nawet przewagę. Obrona gości jednak dobrze zasłania swoją bramkę i likwiduje dość liczne ataki Gryfu. Sędziował p. Obst z Grudziądza. Widzów około 500 osób.

## Schmelling znowu kandydatem do mistrzostwa świata

Sensacyjny mecz bokserski w Hamburgu

Berlin, 10. 3. (PAT). W Hamburgu rozegrany został w niedzielę po południu sensacyjny mecz bokserski pomiędzy byłym mistrzem świata Maksem Schmellingiem i znanym amerykańskim pięściarzem Hassemem. Walka toczyła się o prawo spotkania się o tytuł mistrza świata z bezkonkurencyjnym Maksem Beerem.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie

i zgromadził w hali około 25.000 widzów. Od samego początku Schmelling miał znaczną przewagę i wygrał przez techniczny k. o. w dziewiątej rundzie. Amerykanin był zupełnie niezdolny do dalszej walki. Przed tym meczem Heuser (Niemiec) spotkał się z Anglikiem Carvillą, zmuszając go do poddania się.

uległ jeszcze znacznemu uszkodzeniu. Nie pozostało nic więcej, jak i te zawody pozostawić bez ukończenia.

### MECZ HOKEJOWY.

Chojnicy hokeiści gimnazjalnego klubu sportowego „Grom” rozegrali w dniu 3 lutego mecz hokejowy, a amatorzy sportu jazdy na łyżwach pod żaglem mieli idealne warunki do popisywania się.

Kierownictwo regat spoczywało w rękach p. Kalety. Cała impreza została zfilmowana przez PAT'a.

Pierwsze te imprezy sportów zimowych na większą skalę zorganizował Klub Zeglarski w Chojnicach za bardzo wybitnym poparciem p. wicewojewody Starzyńskiego, pp. starosty Lipskiego i burmistrza Hanuli. Zainteresowały one szerszy ogół społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza pomorskiego, tak, że istnieje nadzieja, iż sport zeglarstwa na lodzie zdobędzie sobie uznanie we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza pomorskiego.

Charzykowskie jezioro pod Chojnicami już przed lat 10 zapoczątkowało ten sport za sprawą chojnickiego Klubu Zeglarskiego. Tu jest właśnie kolebka tego sportu polskiego, który przecież u nas duże może mieć powodzenie, gdyż Polska bogata jest w jeziora, pokryte w zimie lodem, a wiatry u nas wieją silniej, niż w innych zakątkach Europy.

W następnym roku Klub Zeglarski w Chojnicach zamierza urządzić w Charzykowie międzynarodowe regaty. Drużyny Klubu tego wyjeżdżają w następnych dniach na międzynarodowe regaty do Niemiec (jeziora Mazurskie).

Klub Chojnicki urządzi również w następnej zimie kursy zeglarstwa na lodzie dla młodzieży ze wszystkich części kraju.

Kluby większych miast, jak Warszawa, Gdańsk, Łódź, zamierzają stacjonować jachty w Charzykowie, a w zimie przyjeżdżać tu i zażywać rozkoszy pięknej jazdy pod żaglem na lodzie. Niebawem Charzykowo pod Chojnicami będzie pierwszym na Pomorzu ośrodkiem sportów zimowych. Ruchliwy burmistrz miasta Chojnic p. Hanula czyni wszystko, by z Charzykowa i z jego pięknego jeziora uczynić raj dla sportowców i letników. Warunki ku temu są tam bowiem idealne.

## Gdańsk zwycięża w zawodach pływackich

Warszawa, 10. 3. (PAT). Na pływalni Ubezpieczalni Społecznej odbył się w niedzielę robotniczy międzymiastowy mecz pływacki Warszawa — Gdańsk. Zwycięstwo odniósł Gdańsk w stosunku 38:30.

## Piłka nożna

POGOŃ — LWOWIANKA 6:1.

Lwów, 10. 3. (PAT). W niedzielę nastąpiło we Lwowie oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego pomiędzy ligową drużyną Pogonią a A-klasową Lwowianką. Zwyciężyła Pogoń w stosunku 6:1 (2:1).

### LEGJA — SKRA 2:2.

Warszawa, 10. 3. (PAT). Na boisku Legii rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Legią a robotniczą Skrą. Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 mimo, że do przerwy prowadziła Legia. 2:0.

### POLONIA — MARYMONT 2:0.

Warszawa, 10. 3. (PAT). Na boisku Polonii w meczu towarzyskim Polonia zwyciężyła Marymont 2:0.

### ŁTSG — ŁKS 6:3.

Łódź, 10. 3. (PAT). Pierwszy mecz ŁKS — ŁTSG zakończył się zdecydowaną porażką ŁKS 3:6 (1:3). Ligowcy wystawili osławiony skład.

### PEPEGE — UNJA 5:1.

Wczoraj rozegrano w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy grudziądzką drużyną Pepegem a Unją z Tczewa. Mecz zakończył się zwycięstwem Pepegem 5:1 (1:0). Bramkę dla Unji strzelił Krauze a dla Pepegem Nawrocki Franciszek i Józefowicz po dwie oraz Nawrocki Zygmunt jedną. Sędziował p. Konieczka z Torunia. Publiczności na boisku około 500 osób.



# Na ziemiach Pomorza

## Pracownik samorządowy w pracy państwowej i społecznej

Z piątego międzywojewódzkiego zjazdu pracowników samorządowych w Toruniu

W pierwszych dniach bieżącego roku Centralny Zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc, w związku z reorganizacją samorządu gminnego, przedyskutować w szerszym gronie wszystkie aktualne zagadnienia samorządowe, postanowił odbyć 6 międzywojewódzkich zjazdów samorządowych. Pierwsze cztery tego rodzaju zjazdy odbyły się już w Wilnie, w Krakowie, w Brześciu nad Bugiem i w Lwowie.

Piąty z kolei zjazd z tego cyklu odbył się w ubiegłą niedzielę w salach Dworu Artusa w Toruniu. Obrady rozpoczęły się o godz. 9.30. Wzięło w nich udział blisko 300 osób z 39 powiatów województwa pomorskiego i warszawskiego.

Pana Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa reprezentował naczelnik wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego p. Szczepański. W imieniu wiceprezesa Pomorskiej Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. p. mgr. Schaba, na ręce p. posła Pacholczyka, dyrektora Centralnego Związku Prac. Samorz. Teryt., złożył życzenia owocnej pracy sekretarz wojew. sekcji samorządowej p. Andrzej Krzyszkowski.

Obrady zagalę i przewodniczył im przez zarząd centralnego Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. i burmistrz miasta Skierniewic p. Franciszek Filipiński.

W czasie obrad wygłoszono szereg referatów. Inspektor samorządowy Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Banaś mówił o sposobie przeprowadzania reorganizacji samorządu terytorjalnego w województwie pomorskim, zgodnie z wymaganiami nowej ustawy samorządowej. Naczelnik wydziału samorządowego Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Przybyszewski wygłosił referat ogólny o samorządzie terytorjalnym.

Dalej p. poseł Pacholczyk przedstawił sprawę uregulowania stosunków służbowych i dyscyplinarnych pracowników samorządowych, wiceprezes centralnego zarządu Związku p. Józef Barański mówił o unifikacji związku pracowników samorządowych i o pracowniczym ruchu zawodowym, a p. red. Janowski z Warszawy przedstawił całokształt prac organizacyjnych Związku.

Po poszczególnych referatach odbyły się obszernie dyskusje, w wyniku których uchwalono szereg rezolucyj.

W sprawie uregulowania stosunków służbowych pracowników samorządowych Zjazd w całości zaakceptował teży opracowane przez Radę Naczelną Związków Pracowników Samorządowych, uważając, iż wszelkie pogłoski o rzekomych zamiarach uszczuplenia praw nabytych przy okazji regulowania stosunków służbowych pracowników samorządowych, wywołują rozgoryczenie wśród najbardziej aktywnych na terenie społecznym pracowników samorządowych.

W kwestji chorobowej zjazd postanowił dążyć do wyłączenia pracowników samorządowych z ubezpieczenia w Ubezpieczalni Społecznej i ubezpieczenia przez samorząd we własnym zakresie. Odnosnie do ubezpieczenia emerytalnego zjazd uchwalił, że ubezpieczenie emerytów uważane jest przez pracowników samorządowych za dobrze nabyte prawo na podstawie uchwały organów samorządowych i forma ubezpieczenia jest dla samorządu bezspornie korzystna.

W sprawie uposażenia zjazd uchwalił, że rozporządzenie o uposażeniu z 30 grudnia 1924 r. winno być w pełni utrzymane i zastosowane w całej rozciągłości na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego.

Następnie po dyskusji o dokształcaniu pracowników samorządowych zjazd postanowił propagować ukończenie kursu Administracji Samorządowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie przez wszystkich pracowników samorządowych nie posiadających wykształcenia samorządowego, dążyć do utworzenia we wszystkich powiatach funduszy powiatowych na dokształcanie, zaleconych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i wezwać zarządy oddziałów do poczynienia starań u władz powiatowych o uwzględnienie w budżetach gminnych potrzebnych kredytów

na dokształcanie i uzupełnienie podręcznej biblioteki urzędu gminnego.

W osobnej rezolucji zjazd wezwał wszystkich pracowników samorządowych do popularyzowania idei samorządu w jego nowej formie, do dalszej wytrwałej pracy w samorządzie na terenie całego państwa, do najżywczejszego odnoszenia się do każdego obywatela — interesanta, do postawienia na odpowiednim poziomie życia gromady wiejskiej i gminy i do szerzenia zrozumienia potrzeb samorządu i państwa.

Następnie zjazd wezwał wszystkich pracowników samorządowych województwa pomorskiego i poznańskiego do wstąpienia w

szeregi Związku i utworzenia oddziału Związku w każdym powiecie, oraz z radością powitał konsolidację ruchu zawodowego, jaka nastąpiła na terytorjum województw centralnych i wschodnich, gdzie dwie pokrewne organizacje pracowników samorządu gminnego i powiatowego dokonały połączenia.

Na zakończenie wreszcie zjazd stwierdził, że pracownicy samorządowi obowiązani są dążyć do zaopatrzenia bibliotek gminnych w najnowsze wydawnictwa Związku i popularyzować je wśród terenowych działaczy samorządowych.

Zjazd zakończył obrady o godz. 15.30.

## Stały rozwój giełdy zbożowo-towarowej wykazało ostatnie zgromadzenie członków giełdy

W tych dniach odbyło się czwarte z kolei ogólne zgromadzenie członków giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy. Sprawozdanie z działalności giełdy w 1934 r. wykazuje jej stały rozwój we wszystkich dziedzinach. Wykładnikiem tego rozwoju był przyrost członków kurji handlowej z 67 w dniu otwarcia do 144 na ultimo 1934 r.; w kurji przemysłowej liczba członków wzrosła z 12 do 33, zaś w kurji rolniczej i konsumtów z 9 do 11. Najwymowniejszym dowodem rozwoju placówki bydgoskiej i jej pozycji w kraju była ilość przeprowadzonych transakcyj giełdowych, wynosząca w 1934 r. 25.579 na około 515 tys. ton ziemiopłodów i ich przetworów, wartości ponad 90 milionów zł. W ten sposób giełda bydgoska zajęła trzecie miejsce w kraju po giełdzie poznańskiej i warszawskiej. Ze sprawozdania wynika również, że giełda bydgoska przeprowadza prace kodyfikacyjne, opracowując szereg regulaminów i warunków, normujących handel ziemiopłodami przy uwzględnieniu techniki handlu portowego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawo-

zdania z działalności giełdy, zatwierdzono zamknięcia rachunkowe i uchwalono budżet na rok następny, a wreszcie dokonano wyborów uzupełniających do Rady Giełdowej.

## Awanse w polskiej marynarce handlowej

Dnia 9 marca br. pod przewodnictwem Dyrektora Urzędu Morskiego Inż. St. Łęgowskiego, odbyło się w gmachu Urzędu Morskiego posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej dla orzekania o awansach w polskiej marynarce handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała dyplomy następującym kandydatom: **Dyplom kapitana żeglugi wielkiej:** p. Traczewskiemu Pawłowi, **dyplomy kapitanów żeglugi malej:** pp. Choynowskiemu Roscisławowi, Goebelowi Andrzejewi, Górze Zygmunтови, Pawłowiczowi Czesławowi i Winklerowi Edwardowi. **Dyplomy poruczników żeglugi wielkiej:** pp. Burchardowi Karolowi, Gostomskiemu Adamowi, Januszewskiemu Waler. i Świechowskiemu Jerzemu. **Dyplomy poruczników żeglugi ma-**

## Konferencje delegatów kas Stefczyka woj. pomorskiego i poznańskiego

Jak już donosiliśmy, w bieżącym miesiącu odbywają się konferencje delegatów kas Stefczyka.

W drugiej połowie miesiąca odbędą się konferencje w następujących miejscowościach:

18. 3. w Kościerzynie dla delegatów kas z powiatów: morskiego (Luzino), kartuskiego (wszystkie kasy), kościerskiego (Sztrofa Huta, Wysin), chojnickiego (Brusy, Leśno).

19. 3. w Starogardzie: dla delegatów kas z powiatów: starogardzkiego (wszystkie kasy), kościerskiego (Szcudrowo, St. Kiszewa), tczewskiego (Opalenie, Tczew, Tymawa).

20. 3. w Tucholi: dla delegatów kas z powiatów: tucholskiego (wszystkie kasy), chojnickiego (Przyjaźnia, Nowa Cerkiew), sepeleńskiego (Wielowież, Waldowo).

21. 3. w Świecie: dla delegatów kas z powiatów: świeckiego (wszystkie kasy) i grudziądzkiego (Nowawieś, Rogóźno-wieś).

24. 3. w Brodnicy: dla delegatów kas z powiatów lubawskiego (wszystkie kasy), działdowskiego (wszystkie kasy), brodnickiego (Gorzenica, Grażawy, Radoszki, Zarosie).

25. 3. w Wąbrzeźnie: dla delegatów wąbrzeskiego (wszystkie kasy), brodnickiego (Konojady, Płowęż), grudziądzkiego (Boguszewo, Rywałd, Wiewiórki, Turznice).

26. 3. w Chełmnie: dla delegatów kas z powiatów: chełmińskiego (wszystkie kasy) i grudziądzkiego (Mały Rudnik).

27. 3. w Bydgoszczy: dla delegatów wszystkich kas województwa poznańskiego.

lej: pp. Popielickiemu Stanisławowi i Radziejowskiemu Stanisławowi. **Dypl. mechaników I-iej kl.** pp. Stępieniowi Janowi i Szpelarskiemu Alfredowi. **Dypl. mechaników II-iej kl.** pp. Nikitinowi Henrykowi i Schmidtowi Brunonowi. Poza tem Komisja rozpatrzyła podania i zezwoliła na złożenie egzaminów w charakterze externów w Państwowej Szkole Morskiej następującym kandydatom: **na szypira II-iej kl.** pp. Grabowskiemu Stanisławowi, Markowi Emilowi, Maciejowskiemu Stanisławowi, Uławskiemu Henrykowi, Wesołowskiemu Maksymilianowi, i Wierzbickiemu Antoniemu oraz **na maszynistę II-iej kl.** p. Ławrynowiczowi Romualdowi.

## „Lustrator sanitarny” sprzedaje biżuterję

### Oszust gdyński Mazanowski na gruncie chojnickim

Dobrze znana jest w Gdyni osoba Jerzego Mazanowskiego. Znają go przede wszystkim właściciele wielu knajp i podręcznych restauracyj, gdzie pan Mazanowski przedstawiając się jako „lustrator sanitarny Komisariatu Rządu” dokonywał inspekcji stanu higieny, a gdy wynajdywał rażące nieporządki brał pewne sumy pieniędzy na „cele spo-

łeczne”, aby wzamian za to zdjąć należone już pieczęcie.

Pozatem jako „emerytowany kapitan-lekarz” od przygodnych znajomych pozyczał on pieniądze a conto swej emerytury, „którą miał otrzymać pierwszego”.

Sprawa lustracji sanitarnych, pożyczek pod emeryturę i innych oszustw

pana Mazanowskiego oparła się o policję i gdyński samozwaniec, który zresztą okazał się skończonym prawnikiem, znalazł się przed Sądem i skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Ale czekając na zatwierdzenie wyroku pan Mazanowski postanowił w nowy sposób przestawicelowi trudnić się pracą przedstawiciela firm. Mniejsza o to, że firmy, które zaczął reprezentować nic nie wiedziały o uczynnem pośrednictwie gdyńskiego prawnika.

Wkrótce jednak powinieli mu się no-ga w Gdyni i rozczarowany w swym nowym zawodzie, gdzie na początku już spotkał go zawód, pan Mazanowski wyjechał na prowincję.

W Chojnicach powiodło mu się nieźle. Urzędnicy chojniccy chętnie zamawiali zegarki, papierośnice i różną biżuterję, za które od razu dawali zaliczki.

Los poczynił wyraźnie mu się uśmiechać. Ale nagle zdarzyła się rzecz, której pan Mazanowski nie oczekiwał tak prędko.

Urzędnicy chojniccy chcąc zabłysnąć przynajmniej na ostatnich balach karnawału w nowej biżuterji poculi poszukiwać przedstawiciela firmy jubilerskiej, u którego różne rzeczy pozamawiali.

Nie mogąc go znaleźć zwrócili się wreszcie do policji, która od razu wpadła na trop bezczelnego oszusta. Wczoraj Mazanowski aresztowany został w Gdyni i przewieziony do Chojnic, gdzie spotka się z amatorami biżuterji i z prokuratorem, z którym stykał się już poprzednio w Gdyni.

## NUMER MORSKI

naszego Wydawnictwa ukaże się dnia 19-go marca

w znacznie powiększonym nakładzie, z fachowymi artykułami, najpoważniejszych czynników gospodarczych.

Firmy i osoby, które zamieszczą w tym numerze swoje ogłoszenia

osiągną duże korzyści





Dzień

w Toruniu

poniedz.  
11  
marca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Konstancyja — Wtorek: Grzegorz

**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY  
w dniu 11 marca br.**

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach północno-wschodnich oraz miejscami mgły i opary. Nocą umiarkowany mróz, zwłaszcza w południowej części Polski. Dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe.

**NOCNY DYŻUR APTEK.**

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski na Bydgoskim Przedm. — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.**

— Dziś o godz. 20 — „Mikołaj Kopernik” („Ktos Panny”) — przedstawienie wykupione przez Rodzinę Kolejową.  
— Jutro o godz. 20 — wieczór pieśni, gościnny występ Deli Lipińskiej.

**REPERTUAR KIN.**

MARS: „Chopin — piewca wolności”.  
SWIATOWID: „Niedokończona symfonia”.  
LIRA: „Chopin — piewca wolności”.  
ARJA: „Casanova” i „Biały upiór” (prem.)

**ZEBRANIA.**

— Dziś o godz. 17 w świetlicy przy ul. Łaziennej 24 — walne zebranie Organizacji Przystosowania Wojskowego, Kobiet do Kraju.  
— Dziś o godz. 19 w sali p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej 15 — nadzwyczajne walne zebranie oddziału toruńskiego Związku Lokatorów.

**Informator  
dla przyjezdnych**

w Toruniu

**Polecamy restauracje i kawiarnie**

**Dwór Artusa, tel. 19-62.** Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

**Restauracja „Do Gracjana”** ulica Szczytna róg Szerokiej tel. 1996. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. **Specjalność** — flaki po warszawsku, nogi, ucho, ryjki wieprzowe, kura w rosolu, grochówka. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. — Nowocześnie urządzonej lokal.

**„Alhambra”, ul. Mała Garbary 13, tel. 1078.** Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz. Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5-7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

**Restauracja — Kabaret pod „Orłem”, Toruń, ul. Mostowa nr. 17, tel. 20,46** poleca pierwszorzędną kuchnię warszawską. Wydaje na miejscu potrawy na specjalne zamówienia. Amerykański Cocktail-bar. Codziennie dancing towarzyski z występami artystycznymi. W niedzielę i święta popołudniu Five-o'clock. Rendez vous elity towarzyskiej.

**Najlepsza okazja kupna:**  
**B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174** — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665.** Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

**Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334** poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

**Najstarszy i pierwszy Seidler Zakład Opiekuńczy, Franciszek Seidler, Toruń, Opiekunów 16, telefon 1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

**Radjotechnika Z. Gonczerzewicz, tel. 1347, ul. Chełmińska 12 w podwórzu:** Radjo sprzet — montaż — naprawy — ładowania — sprawna fachowa obsługa — ceny niskie!

**Z miasta**

— **Walne zebranie Organizacji PWK**, odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 17 w sali świetlicy, ul. Łazienna 24. Na po-

rzadku dziennym oprócz zagajenia, wyboru prezydium, odczytania protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdań przewodniczącej koła, komendantki, sekretarki, skarbniczki oraz komisji rewizyjnej a potem dyskusji nad sprawozdaniami, są wybory do zarządu i 2 delegatek na walny zjazd oraz wolne wnioski. Zarząd Organizacji zwraca uwagę na ważność uczestniczenia wszystkich członkini w zebraniu na które przybędzie z warszawy naczelna komendantka.

— **Przypominamy**, że walne zebranie Zw. Zawod. Pracow. Bankowych i Kas Oszczędności R. P. oddz. w Toruniu odbędzie się 12 bm. o godz. 19 w sali książkowej Dworu Artusa. (2117)

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Po powrocie zespołu teatru z objazdu miast Pomorza, w poniedziałek wieczorem zostanie wznowiona sztuka L. H. Morstina „Mikołaj Kopernik”. Przedstawienie zostało zakupione przez Stowarzyszenie „Rodzina Kolejowa” w Toruniu.

**Światła! więcej światła —  
wołał Goethe**

Światła! wołają mieszkańcy Torunia

Do tej pory od lat stu z okładem, lecz od zgonu wielkiego twórcy „Dr.Femsta” trwa nierozstrzygnięty spór o to, czego pragnął umierający poeta. Obecni przy śmierci jednomyślnie stwierdzili, że wyblakłe usta jego szepnęły w ostatniej chwili:

— Licht! mehr Licht!

i... i odsłonił rolety, sądząc, może nie bez racji, że Goethe chciał się bronić przed mgłą, zasuwającą jego oczy.

Po śmierci jednak Johanna Wolfganga znaleźli się inni, którzy przypisywali słowom Goethego odmienne — oderwane znaczenie. Wielki umysł białdał, ich zdaniem, do ostatniego tchnienia nad **ciemnotą, nie ciemnością** otoczenia.

Tak czy inaczej myślał dostojnik Wejmarski, to go jednak mieszkańcy Torunia zdystansowali, bo wołając do Zarządu Miasta:

— Światła! więcej światła!

**Niech Zarząd Miejski nie sypie  
piaskiem w oczy!**

Tak wołają Czytelnicy nasi, mieszkańcy ulic Bydgoskiej i innych, z których jeden w imieniu wszystkich pisze do nas, co następuje:

Gdy w rannych godzinach pracownicy biurowi dążą do pracy spotykają się z niemiłą niespodzianką. Oto na ulicy Bydgoskiej i Szopena, poczynając zwłaszcza od ul. Matejki aż do Starego Rynku odbywa pracę swą cała rzesza robotników magistrackich. Praca niebyle jaka; potężnymi młotami zamasyście odbywa się oczyszczanie ulic z papierków i liści, inne odpadki zwiózł robotnik z ostrożnością zbiera do taczki.

Energiczne jednak zmiatanie jezdni bez uprzedniego skropienia jej wodą potęguje

— **Jedyny gościnny występ Deli Lipińskiej** odbędzie się na scenie toruńskiej we wtorek wieczorem. Deli Lipińska, niezrównana pieśniarka charakterystyczna wystąpi z programem licznych pieśni i piosenek najnowszego repertuaru, które zostaną wykonane we wszystkich językach europejskich.

**Radjosluchacz toruński żąda plebiscytu**

„De gustibus non est disputandum” powiada łacińskie przysłowie. Jeden lubi „Cyrułikę Sewińskiego” a inny barszcz z uszkami, to też nie dziwnego, że taki się jeszcze nie urodził, żeby wszystkim dogodził. Tembardziej Rozgłośnia Toruńska, której audycy, a więc i speakerów słuchają radjosluchacze nie tylko Polski, ale całej półkuli, wszystkim dogodzić nie może.

Stąd powstało niezadowolenie naszego korespondenta, pana Władysława B. z ul. Bydgoskiej w Toruniu, wyrażone w liście, zacytowanym przez nas urywkowo pod powyższym tytułem w numerze z dnia 6 bm. Z niektórych zwrotów, użytych, w tym liście, możnaby wnioskować, jakoby pan B. podejrzywał skład osobowy jury o... stronić. Boże ucho! Wybór speakerki trafia czy nie do gustu radjosluchaczy, to wynika z subiektywnego każdego z nich sądu. Zdanie natomiast jury, jak nas zapewniłono, było zupełnie obiektywne.

Byłoby do życzenia, żeby każdy, kto stawia pewne zarzuty umotywowal je usprawiedliwiającymi dowodami, pamiętając jednak, że „qui s'excuse — s'accuse”.

mają napewno na myśli jednocześnie to i tamto.

Pomijając tym razem temat oderwany i nie wkraczając do biur magistrackich, my ze swej strony zanotujemy narazie tylko **ciemności**, na które słusznie narzekają mieszkańcy już nie tylko przedmieść, ale i niektórych ulic w śródmieściu.

Sprawa oświetlenia walcuje się od dawna. Krążą pogłoski o jakichś daleko sięgających inwestycjach miejskich, ale kończy się na pogłoskach. A tymczasem gdyby inne miasto miało taką ulicę, jak Szeroka, jak Bydgoska i parę innych, to oddawna wisiałoby na nich pośrodku jezdni elektryczne lampy łukowe, nie tylko rozświetlające światło ale będące prawdziwą ozdobą i nadające grodowi charakter wielkiego miasta.

O wielki twórczo Fausta! Tak czy owak, miałeś dużo racji!

tumany kurzu **zwłaszcza podczas wiatru.** Całe obłoki zasypują oczy, twarz i ubranie przechodnia. Zaledwie się człowiek w domu umył, do pracy przychodzi z zasypanymi brudem oczami i piaskiem w zębach.

Za takie rzeczy w innych miastach, gdzie nie Magistrat, lecz właściciele domów oczyszczają ulice, karzą grzywną — w Toruniu to jest na porządku dziennym.

Gdzież są elementarne pojęcia o higienie? Czyż nie należy przed zamiataniem zlewać lub skrapiać ulic wodą, a podczas mrozu nie wydrapywać piasku z jezdni lecz ograniczyć się do lekkiego zbierania odpadków, aby nie wywoływać kurzu — tak groźnego dla płuc i oczu.

**Paweł Włodkowiec — pierwszy  
ideolog Pomorza  
Ciekawy odczyt w Toruniu**

Dzisiaj dnia 11 marca rb. mija 500 lat od śmierci jednego z największych Polaków epoki Jagiellońskiej, Pawła Włodkowiec z Brudzewa, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego — a zarazem pierwszego myśliciela politycznego Polski. Przypadło mu w udziale zaszczytne i historyczne zadanie: sformułowania i obrony przed zebraną w Konstancji elitą umysłową Europy tych idei, których realizacją była unja polsko-litewska. Okazał się na umyśle, którego pełne znaczenie dopiero obecnie zaczynamy doceniać. Ten pierwszy genialny myśliciel polityczny wskazał Polsce drogi jej rozwoju na długie wieki i rzucił myśl do dziś tętniącą żywą aktualnością. Jest on nam bliski i wiel-

ki jako ten, który z największym wśród wszystkich współczesnych entuzjazmem wskazał Polsce drogę do polskiego morza poprzez ujście Wisły.

To też jest rzeczą uzasadnioną, by Toruń, jako stolica Pomorza, pierwszy ucczył tego, który i pochodzeniem i ideami swego życia jest jej tak bardzo bliski.

We czwartek, 14 marca o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu wykładający na U. P. dr. Andrzej Niesiołowski zaznajomi słuchaczy z wynikami źródłowych badań nad tą wielką postacią Polski Jagiellońskiej. Wstęp na odczyt 30 gr dla dorosłych, a 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

**KINO „LIRA”**

ul. Strumykowa 3.

**Uroczysta prapremjera w Polsce**  
z okazji jubileuszu 125-lecia urodzin największego mistrza tonów świata, genialnego Polaka

**FRYDERYKA CHOPINA**

**CHOPIN — PIEWCA WOLNOŚCI**

Największy superfilm produkcji niem. w języku niemieckim.  
Najspanialsza muzyka, droga sercu każdego Polaka. Najspanialszy pean na cześć sztuki i miłości Ojczyzny.  
Największa uczta dla oka i ucha.

Passé — partout do niedzieli włączenie nieważne.  
Początek o godz. 5, 7 i 9-tej, w niedz. o 3, 5, 7 i 9-tej.

**Książki toruńskie**

**Konfident mistrza Kopernika**

Lubią sobie niekiedy nasze narodowce polamentować, że to niby konfidenti pluwają czystości obyczajów polskiego ludu... no itd... Szczególny harmider tradycyjnie podnosi się rok rocznie z okazji uchwalenia budżetu Państwa. I zresztą cała ta sprawa nie budziłaby najmniejszego zainteresowania, gdyby... nieodzinne popisy pewnego konfidenta samego mistrza Kopernika na łamach jednego z pomorskich pism.

Istnieją nader poważne wątpliwości, czy czcigodny Kanonik upoważnił był wogóle kogokolwiek do poufalości ze sobą. To też wręcz nieprzychylnie jest wciągać Imię wielkiego meza nauki do nader wątpliwej wartości mętnych paszkwilów. Tembardziej, że Kopernik głosił jawnie wielką prawdę, konfident zaś jego wypuszcza za płota małe lgarstwa. Warto nauczyć, kogo należy, że Kopernik i paszkwil, to jakoś razem nie trzyma się kupy.

Chodzi jednak o co innego. Małpia złośliwość i zamilowanie do opluwania wszystkiego nie są w pewnych środowiskach rzeczą niezwykłą. Ale każdy Polak ma prawo wymagać, aby niefortunny konfident sporządzał swe elukubracje w poprawnym stylu i gramatyce. Poprostu w imię kultury polskiej, która leżała na sercu i samego Mistrza Kopernika.

Rozkaż zatem, czcigodny Kanoniku, aby w przyszłości na Twój rachunek żaden wesolek nie używał zwrotów w rodzaju: „paralela tych stworzeń z niektórymi osobnikami” („Słowo Pomorskie” z dnia 9 marca 1935).

Bo jeśli używa się niebezpiecznego a cudzoziemskiego wyrazu „paralela”, to już, psiakrew, ma być po polsku: „paralela” (równorzędność, podobieństwo, analogja) między kimś lub czymś, nigdy zaś „paralela” kogoś lub czegoś.

Może zresztą paszkwilantowi pomieszają się to z paralaksą, o której musiał kiedyś słyszeć od Kopernika?

Umiejętność prawidłowego pisania po polsku nie dotyczy wyłącznie bębnowców szkół powszechnych. To też mały kursik gramatyki przydał by się bardzo kopernikowskiemu konfidentowi. Bo jak śpiewa poeta:

„Nie pomoże i sam Mistrz Kopernik”  
Gdy masz we łbie miast oleju... piernik”  
Wit Grot.

**Zatwierdzenie wyroku za  
złośliwą upadłość**

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził w całości wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 10 marca 1934 r. w sprawie kupca Jakóba Koniecznego, właściciela znanego składu z obuwem przy ul. Szerokiej i innych, którym to wyrokiem skazani zostali Jakób Konieczny za umyślne doprowadzenie do niewypłacalności na 2 i pół roku więzienia i 4.500 zł grzywny, zaś Juljanna Rutkiewiczowa na półtora roku więzienia i w zawieszeniu i na grzywnę w kwocie 2000 zł, Jadwigę Konieczną, Józefa Chrzanowskiego i Jana Kapczyńskiego Sąd Apelacyjny uniewinnił.

**Chełmża**

— **Na kuchnię dla ubogich** miasta Chełmży ofiarowali: p. Ernest Hohendorf w m. 20 ctr brukwi, p. Mellin Grzywna 60 kg wołowiny, P. P. P. w m. 2,60 ctr pszenicy, 1-ctr brukwi, rodzina Kalinowskich w m. 20 ft makaronu.

Na bezrobotnych miasta Chełmży ofiarowali: p. Jan Czerwiński w m. 20,00 zł, Cukrownia w m. 3000,00 zł, komitet obchodu 15-lecia wkroczenia W. P. 163,70 zł, p. Kries w m. 23,50 zł, nauczycielstwo szkoły męskiej w m. 10,90 zł, nauczycielstwo szkoły żeńskiej w m. 11,00 zł, Rada Pedagog. Gimn. w m. 9,50 zł, Tow. Kupców Samodz. w m. 24,40 zł, pp. urzędnicy cukrowni w m. 162,00 zł, pp. urzędnicy Banku Ludowego w m. 15,00 zł, pp. urzędnicy Poczty i Telegr. w m. 8,05 zł, p. Zawadzki Br. w m. 5,00 zł.

**KINO „ARJA”**

Początek o godz. 5,50 i 8,40  
Ceny miejsc: parter (wszystkie miejsca) 0,50, balkon 1 00 zł.

Od dziś (poniedziałek)  
bajeczny podwójny program I.

**CASANOVA**

Koronny arcyfilm, wyprodukowany w 1934 r., film przedstawiający erotyczne przygody najspanialszego awanturnika, wagałundy i uwodziciela XVIII w. „Casanova” to arcydzieło sztuki kłuski, kłuski, ucieczki, niewiniątka — wszystkie szalały za nim szatem bez zastężeń. W roli gł.: IWAN MOŻUCHIN.

II. Ultrasensacja tysiąca i jednej przygód, film dla osób o silnych nerwach p.t. „BIAŁY UPIÓR”



# Z całego kraju

## Z OBAWY PRZED OPERACJĄ POWIESIŁ SIĘ.

Spowodu choroby odebrał sobie życie przez powieszenie na kłamece od drzwi swojej sypialni 44-letni Andrzej Rega, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego w Lwowie. Rega od dłuższego czasu chorował i wpadł w depresję psychiczną. Ostatnio zapadł na ślepa kiszka. W obawie przed nieodczoną operacją ślepej kiszki, Rega popełnił samobójstwo, korzystając z nieobecności żony w mieszkaniu i 14-letniej córki, która wyszła na spacer.

## KRWAWY WYBORY RABINA.

Do krwawych bójek doszło w Gwoźdźcu na Pokuciu na tle wyborów nowego rabina. Chasydzi podzielili się na dwie grupy. Ostatecznie na placu boju pozostało kilku nastu rannych.

## TRAGEDJA „DEPUTATNIKA“.

W Stanisławskim, pod Kolbuszową, bogaty gospodarz Józef Janusz podzielił za życia cały swój majątek między dzieci, wymawiając sobie jedynie utrzymanie.

W jakiś czas potem ojciec stał się dla synów ciężarem i ci poczuli się z nim źle obchodząc, odmawiając mu utrzymania.

Zrozpaczony ojciec podpalił z zemsty dom swego syna, poczem wleź na wysokie drzewo i stamtąd rzucił się na ziemię, usiłując odebrać sobie życie, jednakże nie odniósł żadnych obrażeń.

## SKONAŁ NA ROGACH BUHAJA.

W majątku Kostki, gm. kościenickiej, zdarzył się straszny wypadek. Podczas karmienia buhaj zerwał się z łańcucha, chwycił parobczaka na rogi i przebiwszy mu brzuch, wylał drzwi i z konającym parobkiem wybiegł na dziedziniec. Dopiero po długich zabiegach zdołano rozwiązać zagonę buhaja zapędzić do obory i zdjąć z rogów martwego już parobka, Jana Wajaja.

## ZA ZABÓJSTWO TĘSCIA-TYRANA.

W przyrodzonym trzęsawisku we wsi Dąbrówka pod Radzyminem przechodząca kobieta zauważyła wystającą z wody rękę ludzką. Zaalarmowani okoliczni mieszkańcy wywołali zwłoki gospodarza Stanisława Wójcika, który poprzednio dnia wyjeżdżał do miasta ze swym zięciem Franciszkiem Ślusarczykiem.

Aresztowany Ślusarczyk dowodził, że wóz się przewrócił i Wójcik wpadł do wody.

Stawiony przed sądem przyznał się, że ogłuszył tęścia uderzeniem w głowę i zepchnął do wody. Stało się to jednak jakoby w bójce.

Sąd Okręgowy nie uwierzył oskarżonemu i skazał go na 8 lat więzienia.

Onegdaj Ślusarczyk stanął przed sądem apelacyjnym, który zmniejszył zabójcy karę do 5-ciu lat więzienia, ponieważ okazało się, że nieboszczyk tyrantował zięcia i był dla niego niegodziwy.

## GENNE AKTA HISTORYCZNE.

Archiwum Państw. w Lublinie otrzymało cenny dar od dr. J. Serugi, dyr. zbioru.

## Praca oświatowa posuwa się naprzód

### Zjazd kuratorów okr. szkolnych

W sobotę zakończył swe obrady 3-dniowy zjazd kuratorów, odbywający się w Warszawie. W toku zjazdu omówiona została w sposób wszechstronny organizacja przyszłego roku szkolnego na tle warunków budżetowych, w których znalazło się szkolnictwo, w szczególności powszechne. Ponadto zjazd zajął się rozważaniem zagadnienia inspekcji szkolnych oraz organizacją pracy w kuratorjach.

Odbyła się również dyskusja nad memoriałem Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie pracy społecznej nauczycieli na polu oświaty pozaszkolnej.

Zamykając zjazd, minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz dokonał podsumowania wyników obrad, charakteryzując je jako ważny etap w posuwaniu się naprzód pracy oświatowej w Polsce pod kątem widzenia najbliższej przyszłości i na gruncie panującej rzeczywistości.

## SS. „Polonia“ zawiązał do portu w Pireusie

Pomimo wypadków politycznych w Grecji, polski statek „Polonia“, kursujący między Konstancją a Palestyną, Grecją i Turcją, zawiązał bez przeszkód do portu w Pireusie, poczem po załadunku węgla, pasażerów i towarów, odplynął w porządku w kierunku Stambułu i Konstancy.

## Co? — kiedy? — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. „Mikołaj Kopernik“ (Kłos Panny) — w poniedziałek, 11 bm. w Toruniu. „Mecz małżeński“ — w środę, 13 bm. w Wąbrzeźnie.

row biblioteczno-muzealnych w Suchej koło Żywca w postaci ośmiu okazałych woluminów akt b. Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z roku 1863, zawierających korespondencję ówczesnych rosyjskich administracyjnych o wszelkich działaniach powstańczych, ruchach zbrojnych, potyczkach, rekwiizytach itp.

Akta te zawierają bogaty materiał i ogromnie wzbogacają historię powstania 1863 r. w Lubelskiem.

Ofiarodawca akta te wraz z innymi ocalał w czasie wojny od zniszczenia i ratował je też niejednokrotnie przed zabran-

niem ich przez Austrjaków, którzy chcieli wywieźć je do papierni na przeróbkę.

## ZABÓJSTWO W WIĘZIENIU.

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpoznawał niecodzienną sprawę o zabójstwo, dokonane na więzieniu przez więźnia. Morderstwa dokonał 21 stycznia bież. roku skazany za zabójstwo na 4 lata więzienia niejaki Włodzimierz Zacharewicz, który w więzieniu, gdzie początkowo zachowywał się dobrze, zabił swego towarzysza Pawła Dzielnikowskiego, zatrudnionego w ambulansie więziennym. Sąd skazał recydywistę-mordercę za zabójstwo na 10 lat więzienia.

## Oszukańcza agitacja emigracyjna

Inspektor do prac emigracyjnych wydal obwieszczenie w związku ze zdarzającymi się ostatnio wypadkami nieuczciwej agitacji do wyjazdu na emigrację do szeregu krajów zamorskich, jak Paragwaj, Algier, Tunis, Liberyja, Mandżuria itd. Inspektor do spraw emigracyjnych stwierdza, że agitacja wychodząca do tych krajów nosi znamiona afery oszukańczej mającej na celu wyłudzenie od emigrantów kwot pieniężnych rzekomo na koszty koresponden-

cji, wyrobienie dokumentów itd.

Możliwość wyjazdu do jakichkolwiek krajów na warunkach bezpłatnego przejazdu koleją i morzem, oraz bezpłatnego otrzymania ziemi, narzędzi pracy, nasion, budowli i inwentarza — jak to twierdzą agitatorzy i agenci — zupełnie nie istnieje. — Wszelkie osoby, zajmujące się nielegalnie pośrednictwem emigracyjnym i namawiając do wyjazdu zagranicę pociągane będą do odpowiedzialności karnej.

## Miłe złego początki... i żaloszny koniec eskapady ziemianina

Pewien ziemianin z pod Gniezna przybył do Poznania celem uregulowania długów wierzycielskich, oraz niszczenia podatków w Izbie skarbowej.

Na dworcu kolejowym w poczekalni II klasy, poznał jakąś kobietę, ubraną w czerni z grubą woalką na twarzy. Smukła figurka nieznaną spodobła się panu dzie-dzicowi, wobec czego postanowił przypuścić szturm do samotnie siedzącej młodej kobiety.

Nieznajoma początkowo nie zwracała uwagi na zaczepki, w końcu jednak uśmiechnęła się i znajomość była zawarta.

Po kilku minutach taksówka wiozła już oboje do miasta, zatrzymując się przed kawiarnią, przy ul. Kantaka. Tu, po obfitej kolacji, nieznaną zwróciła się adoratorowi, że uciekła od męża i wraca obecnie do rodziców, którzy zamieszkują na Pomorzu. Opowiedziała mu przytem, że jest posiadaczką olbrzymiej fortuny, którą mąż jej

trwoni, a ją samą zmusza do uległości i znęca się nad nią.

Po północy nieznaną wyraziła chęć odpoczynku i poprosiła dziadka, żeby ją zaprowadził gdzieś do hotelu...

Nazajutrz rano powstał sądny dzień w pensjonacie, a cały personel daremnie szukał śladu pięknej nieznaną. Pan dziadeczek bowiem nie mógł się doszukać w kieszeniach swego ubrania portfela wraz z całą zawartością: 4-ch tysięcy złotych. Po pięknej nieznaną pozostał jedynie nikły ślad w postaci puderniczki i jednej, podwiązki, których to przedmiotów w pośpiechu zapomniana widocznie zabrała ze sobą. Zmartwiony dziadeczek zabrał te „pamiątki“ i oddał je prywatnemu detektywowi, celem odszukania prawej ich właścicielki. Sam zaś za pożyczone pieniądze wrócił natychmiast do domu, przeklinając swą poznańską przygodę

## Dalsze sukcesy BBWR

### w wyborach do rad gminnych

W dniu 7 marca br. odbyły się wybory do rad gminnych w Starogardzie i Lubichowie, gdzie zgłoszono 3 listy miarowicie: BBWR., Str. N. i NPR.

W Starogardzie na 16 mandatów B. B. W. R. uzyskał 11. S. N. 3 a NPR. 2. W

Lubichowie na 16 mandatów BBWR. otrzymał 8, S. N. 6 a NPR. 2.

Ogółem w 9 gminach tuż powiatu na 132 mandatów do rad gminnych BBWR. uzyskał 85 radnych, S. N. 40 radnych a NPR. 7 radnych.

## Służba samarytańska na Pomorzu

### Z walnego zgromadzenia okręgu pomorskiego P. C. K. w Toruniu

Idea samarytańska, której rzecznikiem jest Polski Czerwony Krzyż znajduje na Pomorzu coraz większe zrozumienie, a szeregi krzewicieli tej idei rosną w nadmorskiej dzielnicy Polski z dnia na dzień.

Dowodem tego jest walne zgromadzenie okręgu pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, które odbyło się w ub. niedzieli w Toruniu. Sala posiedzeń Zarządu Miasta z trudnością pomieściła wszystkich delegatów, którzy w liczbie około 150 osób przybyli z całego Pomorza na obrady.

Głównym punktem zainteresowania obrad były sprawozdania członków zarządu z ich działalności w r. 1934. Z ogólnego sprawozdania przedstawionego przez prezesa zarządu p. inż. Butwiłowicza, wynika, że na Pomorzu jest obecnie ponad 5500 czynnych członków P. C. K. Najważniejszy wzrost ilości członków wykazał oddział toruński, w którym z liczby 430 członków w r. 1933 ilość członków wzrosła do 1012 osób.

Stan posiadania materiału pogotowia sanitarnego w roku sprawozdawczym wydawnie się powiększył. Celem uzyskania w przyszłości własnych obszernych lokali przystąpiono do Towarzystwa Budowy „Domu Społecznego“ w Toruniu. Poszczególne oddziały przeprowadziły u siebie liczne kursy dla instruktorów czerwono-krzyżskich, siostr pogotowia sanitarnego i drużyn ratowniczych. Zorganizowano szereg ośrodków zdrowia, mających przedewszystkiem za cel walkę z gruźlicą oraz przyjęcie z pomocą niezamożnym matkom i dzieciom.

Z dniem 1 stycznia bież. roku okręg pomorski P. C. K. został znacznie powiększony. Do końca roku 1934 okręg odpowiadał obszarom województwa, obecnie wzrósł on do wielkości Okręgu Korpusu VIII.

Okręg pomorski P. C. K. może być dumny z rozwoju swych kół młodzieżowych, których na początku r. 1934 było na Pomorzu 172, a na początku bież. roku 218, liczących razem ponad 14.000 młodocianych członków. Obecnie, wobec powiększenia się okręgu, będzie on posiadał 305 Kół Młodzieży P. C. K., zrzeszających ponad 22.000 członków.

Młodzież czerwono-krzyżska w pracy sa-

marytańskiej nie daje się wyprzedzać starszym. Bierze ona liczny udział w specjalnych kursach sanitarnych, organizuje się w drużyny ratownicze, niesie pomoc bliźnim, propaguje ideę Czerwonego Krzyża w kraju i zagranicą przez ożywioną korespondencję i wymianę ilustrowanych albumów.

Działalność zarządu Okręgu pomorskiego P. C. K. zyskała uznanie walnego zebrania. Wyraziło się ono w udzieleniu zarządowi absolutorjum.

Zkolei dokonano uzupełniających wyborów do Komitetu Okręgowego P. C. K. Wybrani zostali pp. dr. Bydalek (Inowrocław), dyr. Matuszewski (Bydgoszcz), dr. Raczynski (Nakło), burmistrz Tyczewski (Mogilno), Kowalewska (Włocławek), dr. Bałewski (Podgórz), a z Torunia pp. inż. Butwiłowicz, prezes inż. Dobrzycki, Wł. Lesniowski, pułk. Ichnatowiczowa, dr. Szaad, A. Zaczekówna, dr. Wierzbicki, dyr. Gutwińska, podinsp. Gebel, ks. prob. dr. Jank, mjr. dr. Kulmowski, dr. Skowroński, senatorowa Steinbornowa, pułk. dr. Strehl, dyr. Szpreglewska, nac. Żmurko i Stefania Siudowska. Zastępcą wybrano p. dr. Dębskiego. Ponadto do komisji rewizyjnej wybrano p. sędzinę Karakulską.

W najbliższym roku postanowiono przeskolić nowe drużyny ratownicze, urządzić dalsze kursy dla siostr pogotowia sanitarnego oraz lekarzy i farmaceutów i otoczyć specjalną opieką kursy ratownictwa morskiego i rzeczno. Postanowiono zwiększyć propagandę na rzecz P. C. K. oraz jeszcze troskliwiej czuwać nad rozwojem Kół Młodzieży P. C. K. i zorganizować propagowanie higieny w jak najszerszych kołach i wreszcie postanowiono jeszcze intensywniej współdziałać w akcji sanitarno-charytatywnej, w tworzeniu i prowadzeniu ośrodków zdrowia, akcji na rzecz niezamożnych, matek i dzieci.

Po walnym zgromadzeniu odbyło się zebranie Komitetu Okręgowego P. C. K., na którym omówiono szereg spraw ściśle organizacyjnych.

†

W środę dnia 6 marca 1935 r. zmarł  
po długich i ciężkich cierpieniach  
6. p.

**Michał Twardowski**  
motorowy Tramwajów Miejskich.

W Zmarłym straciłmy długolet-  
niego i sumiennego pracownika.  
Zarząd Miejski w Bydgoszczy  
Tramwaje

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1935 r.

## Zmiana taryfy pocztowej w korespondencji miejscowej

W związku z notatkami, jakie ukazały się w szeregu pism o zmianie taryfy pocztowej dla kartek, zawierających wyłącznie zawiadomienia o płatności weksli, niemytowne wezwania do zapłaty należności lub kartki z zawiadomieniem o przesłaniu o wnioskach egzekucyjnych, w sprawie zapłacenia należności oraz dla listów otwartych, zawierających wyłącznie niemytowne zawiadomienia, wezwania lub nakazy płatnicze z ewentualnym dołączeniem do nich blankietów nadawczych PKO — Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyraża, że te rodzaje przesyłek, wprowadzone z dniem 1 bm. dotyczą wyłącznie obrotu miejscowego.

Stawki taryfowe dla tego rodzaju kartek wynoszą 5 gr. dla listów zaś do wagi 20 gramów — 10 groszy, a dla listów do wagi 250 gramów — 20 groszy.

W obrocie zamiejscowym tego rodzaju przesyłki podlegają normalnym stawkom taryfy dla listów i kartek zamiejscowych.

## Okradają kowali

W powiecie kartuskim grasuje jakaś szajka włamywaczy, która uwzięła się na kuźnie. W ubiegłym tygodniu dokonano do kuźni Leona Kuchty, gdzie skradziono narzędzia kowalsko-ślusarskie wartości 400 zł. Tej samej nocy włamała się prawdopodobnie ta sama szajka do kuźni Bernarda Jarzembińskiego w Brodnicy Górnej gdzie skradziono również narzędzia wartości 800 złotych.

## Programy radiowe

- Wtorek 12 marca**
- ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA**
- 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
  - 6.33 Pożądka do gimnastyki.
  - 6.36 Gimnastyka.
  - 6.50, 7.35 Muzyka z płyt.
  - 7.15 Dziennik por.
  - 7.45 Program na dzień bieżący.
  - 7.50 „Wskazówki prak.“
  - 8.00 Aud. dla szkół.
  - 11.37 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr.
  - 12.00 Hejnał z Krakowa.
  - 12.03 Wiadom. meteorol.
  - 12.05 Utwory charakterystyczne, walce i potpourri (płyty).
  - 12.50 Chwilka dla kobiet.
  - 12.55 Dziennik południowy.
  - 13.00 Koncert Sekstetu Kameralnego N. Maffioliego. W programie kompozytorzy rosyjscy.
  - 13.45 „Z rynku pracy“.
  - 13.50 Wiadom. o śnieg polskim.
  - 13.55 Przegląd gieldowy.
  - 14.45 Koncert z Krakowa.
  - 16.30 „Bałka o niebieskim kapturku“ — pogawiedka dla dzieci młodszych wygł. Stary Doktor.
  - 16.45 Kwadrans słynnych artystów — Enrico Caruso (płyty).
  - 17.00 „Skryżka P. K. O.“
  - 17.15 Koncert kameralny utworów kompozytorów holenderskich. Wyk.: J. Radwanówna (sopran), L. Kmitowa (skrzypce), A. Junowicz (flet), M. Szalecki (altówka), B. Glinasówna (fort.), H. Korówna (sopr.).
  - 17.50 „Skryżka leżykowa“ — omówi prof. St. Słowiński.
  - 18.00 „Ludowa melodie śląskie“ wyk. na instrumentach narodowym „kantele“ — p. Aano Simila.
  - 18.15 Fragment teatralny.
  - 18.30 Koncert reklamowy.
  - 18.45 Muzyka popularna (płyty).
  - 19.07 Program na dz. nast.
  - 19.15 Wiadom. rolnicze — wygł. J. Piątek.
  - 19.25 Wiadom. sport. lokalne.
  - 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie.
  - 19.35 Transm. ze Lwowa.
  - 19.50 Feljton aktualny.
  - 20.00 Polonezy, mazurki, krakowiaki. Wyk.: M. Jonaśówna (fort.), H. Korówna (sopr.).
  - 20.45 Skryżka (skrz.). Akomp. prof. Urstein.
  - 20.45 Dziennik wiecz.
  - 20.55 „Jak pracujemy“ i żyjemy w Polsce“.
  - 21.00 „Zamek na Czorsztynie“ — opera w dwóch aktach Karola Kurpińskiego (1785—1857). Słowa Józefa Wawrzyńca hr. Krasieńskiego. Reżyseria L. Schillera. Osoby: Dobrosław — T. Luczaj, Wanda — M. Mokrzycka, Bojowir — M. Janowski, Lucia — A. Szlemińska, Nikita — A. Michałowski. Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego.
  - 22.00 i 23.05—23.50 Muzyka lekka i taneczna z płyt.
  - 23.30 „Na przedwiośnie“ — wygł. Jim Fokker (feljton).
  - 23.45 Nauki wielkopolskie „O wcielaniu słowa“ wygł. ks. Augustyn Jakóbski.
  - 23.00 Wiadom. meteorol. dla komun. lotniczej.

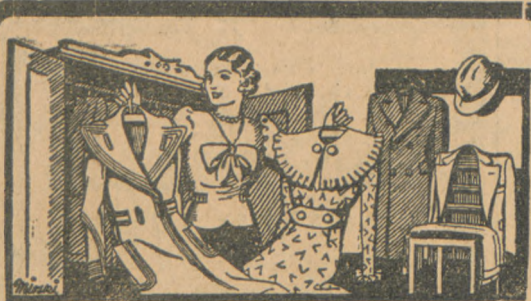
## ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

- 6.30 Transm. z Warszawy.
- 7.45 Zapowiedź programu.
- 7.50 Wskazówki praktyczne.
- 8.00 Transm. z Warsz.
- 11.37—13.55 Transm. z Warszawy i Krakowa.
- 13.55 Przegląd gieldowy.
- 15.45—18.15 Transm. z Krakowa i Warszawy.
- 18.15 „Z pomorskich łowiak“ felj. myśliwski wygł. p. J. A. Wysocki.
- 18.30 Koncert reklamowy.
- 18.45 Różne instrumenty muzyczne (płyty).
- 19.07 Program na dz. nast.
- 19.15 Skryżka roln. omówi inż. A. Miskiewicz.
- 19.25 Wiadom. sportowe z Pomorza.
- 19.30—23.05 Tr. z Warsz. i Lwowa.

## ZAGRANICA

- 17.05 Bratysława. Duet Mozarta.
- 17.30 Wiedeń. Recital skrz. 17.35 Berlin. Pieśni Jensena.
- 17.45 Praga. Recital skrz. 18.20 Lipsk. Koncert rozrywkowy.
- 18.30 Moskwa (Stalin). Koncert symf. 19.00 Wrocław. Nowa muzyka śląska.
- 19.00 Koenigsbrun. Koncert wypożyczony.
- 19.10 Praga. Muzyka jaszowa.
- 19.30 Regional. Koncert ork. wojskowej.
- 19.30 Moskwa (Kom.). Muzyka japońska.
- 20.05 Rzym. Recital fort.
- 20.10 Kolonia. Wieczór tańca.
- 20.10 Hamburg. „Die Tanzgraefin“ — operka Stolza.
- 20.15 Frankfurt. Utwory Haendla.
- 20.30 Wiedeń. Recital fort.
- 20.30 North. Koncert symf.
- 20.45 Mediolan. Koncert symf.
- 21.10 Berlin. Walca.
- 21.15 Poste Parisien. Koncert symf.
- 21.15 Lipsk. Wieczór operowy.
- 21.25 Praga. Kwartet Ondricek.
- 21.30 Regional. Pieśni hiszpańskie.
- 21.50 Paris. F. P. E. Wieczór muzyki rosyjskiej.
- 21.50 Bruksela franc. Koncert radjoork. londyńskiej.
- 21.35 Wiedeń. Uwert. operkowa.
- 21.35 Kopenhaga. Recital fort.
- 21.45 Luksemburg. Koncert z udz. J. Thibaud (skrz.).
- 22.20 Berlin. Utwory Mozarta.
- 22.20 Frankfurt. Muzyka ludowa.
- 22.30 Praga. Współczesna muzyka.
- 22.35 Królewiec. Koncert nocny.
- 24.00 Stuttgart. Koncert nocny.
- 0.15 Regional. Muzyka tan.





### Otwierajcie szafy! Przełóżajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

**Kto w Barwie czyści i farbuję,  
wydanych pieniędzy nie żałuje**

## BARWA — KAŁAMAJSKI

GDYNIA — UL. 10 LUTEGO 6  
TORUN — UL. SZEROKA 21  
BYDGOSZCZ — UL. GDAŃSKA 27  
INOWROCŁAW — UL. KRÓL. JADWIGI 31

### HALA TARGÓW W GDAŃSKU

**Turniej zapaśniczy o wielką nagrodę Narodów**  
5 emocjonujących walk 5  
Dziś w poniedziałek, o godz. 8.20  
Tornow — Köhler, Schulz — Miazio,  
Zpewazek — Lubuško, Grabowski — Weinura  
**walka rozstrzygająca**  
dwóch najzręczniejszych techników — Wieloch — Krüger  
Przedprzedaż biletów w sklepie cygar Pletsch. 1864

Numer akt: Km. V 2566/34. 2106  
**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1935 r. o godz. 12 w Teresinie powiat Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana i Pelagii Zawidzkich, składających się z 1 biblioteki oszklonej, 1 biurka dypl. z fotelem, 1 kanapy, 2 fotele wyściełane, 1 radja z głośnikami (5-cio lampk.), 1 zegara stojącego szafkowego, 1 bufetu z nadstawką, 1 kredensu z lustrem, 1 stołu rozsuw., 1 lustra tremo, 1 kanapy pluszowej, 11 krzesel wyściełanych, 1 maszyny do szycia, 1 stołu okrągł. dębowego, 4 krzesel wyściełanych, leżanki gobelinowej, 1 etażerki, 1 zegara ściemnego, 2 nocnych stolików, 1 umywalni z lustrem, 2 lamp wiszących, 2 krzesel koszykowych, 2 karniszy mosiężnych, 2 firan na okna, 4 obrazów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.477,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zł. 74-8-K.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1935 r.

(—) Jaroszyński, komornik.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13 marca br. o godz. 11-tej podpisany Komornik sprzedaje w drodze licytacji publicznej za gotówkę największą dającym w Mokrem pow. Grudziądzu u p. Schrödera: 6 tuczników o 80 kg, warchlaka 25 kg i powozu czarnego odkrytego, oszacowane na łączną sumę 535,— zł, które można oglądać w czasie i w miejscu wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II-go w Grudziądzu. 2100

### Licytacja dobrowolna.

Dnia 14 marca 1935 r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w Bydgoszczy przy Starym Rynku nr. 20 m. 4, publiczna dobrowolna licytacja pozostałej masy upadłościowej firmy „Tehaz” I. z o. p. w Bydgoszczy oraz niezrealizowanych wierzytelności największej dającym za gotówkę.

Spis przedmiotów i wierzytelności znajduje się do przejrzania w miejscu licytacji codziennie w godzinach biurowych między godz. 5—6-tą.

Zarządca upadłości firmy „Tehaz”. 2096

### Największy wybór

Najniższe ceny

Zyrandole  
Lampki nocne  
Lampki biurkowe  
Żelazka do prasowania  
Czajniki elektryczne  
Zakłady Elekrotechniczne  
**F. MACIEJEWSKI**  
Grudziądź, ul. Mickiewicza 12 telefon 18-16. 895



### Otwierajcie szafy! Przełóżajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

**Kto w Barwie czyści i farbuję,  
wydanych pieniędzy nie żałuje**

## BARWA — KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ, UL. GDAŃSKA 27

2107

**OBWIESZCZENIE.** 150 ton smoły pogazowej w całości lub częściowo na sprzedaż za gotówkę przy odbiorze w własnych cysternach względnie beczkach. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na smołę” z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 15 marca r. b. godz. 12-tej Administracja Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Mickiewicza 36. Zastrzega się wolny wybór oferenta, podział sprzedaży pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty. Administracja Handlowa Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu. 2104

**PRZETARG.** Dnia 20 marca 1935 r. o godz. 9-tej odbędzie się w kwaterymistrzostwie 16 pułku artylerii lekkiej koszary im. Gen. Hallera ul. Legionów nr. 14/22 przetarg nieograniczony oraz ewtl. i przetarg ustny na dostawę mięsa i stoniny dla wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu Grudziądzu na okres od 1 kwietnia 1935 r. do 30 czerwca 1935 r. Oferty w myśl obowiązujących przepisów wraz z kwitami na złożone w kasie 16 pułku artylerii lekkiej wadium w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy, oraz z zaświadczeniem o dokonaniu subskrypcji i dowodem wpłacenia ostatniej raty Pożyczki Narodowej, składać należy w kopertach zalakowanych do kwaterymistrza 16 pułku artylerii lekkiej koszary im. Gen. Hallera pokój nr. 28 do dnia 20 marca 1935 r. godziny 8.30. Dopuszczalne są oferty na dostawę dla poszczególnych oddziałów, jak i dla całego garnizonu. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu. 2102  
Zł. 169-Gr. Kwaterymistrz 16 pułku art. lekkiej.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 12 marca br. sprzedawcą będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największą dającym w Radzynie w Młynach Radzyńskich o godzinie 10-tej: maszynę do pisania, maszynę do liczenia „Delta”, biurko, bibliotekę i 300 cetr. otręb żytnich; o godzinie 10.30 u Jaśkowskiego: całkowitzkie urządzenie warsztatu ślusarskiego oraz bryczkę, wóz, konia, rower damski. 2101

(—) Maćkowiak, komornik.



### W restauracji

Pani! — Proszę przysłać słabszego kelnera, mój mąż chce wnieść zażalenie.

Km. 45/35.

2105

### DODATKOWE OBWIESZCZENIE.

Wślad za ogłoszeniem z dnia 28 lutego 1935 r. komornik Sądu Grodzkiego Józef Chrzanowski w Łabiszynie obwieszcza, że w przetargu wyznaczonym na dzień 17 kwietnia 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie dotyczącej nieruchomości Ostatkowska Struga karta 35 o powierzchni 1.02.13 ha stanowiąca własność rolnika Michała Jurka i tegoż żony Marjanny z domu Maćkowiak w Ostatkowskiej Strudze sprzedane zostaną nie objęte w poprzednim ogłoszeniu nieruchomości Ostatkowska Struga karta 39 i 43 o powierzchni 0.82.52 ha wzgl. 3.00.00 ha.

(—) Chrzanowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie.

### Ostatnie słowo techniki

Philips 33A  
i Philips „Junior”  
Trójka Philipsa „Junior”



tylko nieco droższa od najtańszych  
Cena za gotówkę zł 225.—

Na raty zł 255.— Wpłata zł 55.—  
reszta na 10 rat miesięcznych po zł. 20.

Nabyć możesz w firmie:

**B. WOJEWSKI, WEJHEROWO, ul. Sobieskiego 2**  
GDYNIA, ul. Starowiejska 26.

1698

### Kupię

używany 2-konny

### motor elektryczny

śrutownik, na kamieniach lub walcach oraz dobra kareta.

Zamieniam słomę żytnią i pszenną na drzewo opałowe.

### MAJĘTNOŚĆ Wielkie Wyreby

poczta Smetowo. 2118

### Stały duży zarobek.

przy łatwej pracy, dajemy osobom zaprowadzonym w księgarniach, składach aptecznych, sklepach blawatnych i u krawców. Poszukujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować: Kraków, skrytka pocztowa 272. 2003

### Mieszkanie

3-pokojowe i kuchnia od zaraz do wynajęcia. Wejherowo, 3 Maja 10. 2118

### TORUN

### Mieszkanie

6 pokojowe komfortowe rozkład korytarzowy i piętro. Wynajme zaraz. Toruń, Mickiewicza 87. (portjer wskaże. 2050

### 4 pokojowe

mieszkanie komfortowe, z ogrodem, z przynależnościami do wynajęcia w Toruniu ulica Legionów 27. Dyr. Targowski, Sem. męskie telefon 1945 2074

### Meble!

wszelkiego rodzaju, najtańszej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Sapnij — Powiedz drugiemu. 547

### Na post

łososie, węgorsze, bitlingi stale świeże poleca **KŁOPOCKI, Toruń,** Szeroka 25, 2019

### Dla piwoszy!

duża 1/2 ltr. bomba „OKOCIMA” 0.60. **HUNGARJA,** Toruń, ul. Prosta 19. 2095

### SERY

Roquefort, szwajcarski, edamski, litewski

oraz wszelkie serki deserowe poleca

**KŁOPOCKI, Toruń,** Szeroka 25. 2019

### Panience

dam stałą posadę (do prowadzenia filii w Toruniu) za wypożyczenie 1000 zł. Oferty: „Dzień Pomorski” Toruń, pod l. 7. 2099

### Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznią szybko i tanio **Firma „PEDAB”** w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (1039

### Urzędnik gospodarczy.

rutynowany, trzydziestoletni, pomorzanin, kawaler, uczciwy, polecony z Szkołą roln., dziesięcioletnia praktyka (Zach. Wielkopolska — Pomorze), egzaminem sprawdzającym P. T. R., obecnie pracuje na 1000 mrg. u samotnej pani, zmieni posadę ewtl. na deput. Perfekt w sprawach odroczeniowych. Oferty „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 2115.

### BYDGOSZCZ

### Unieważnienie

Unieważniam świadectwo czeladnicze w zawodzie ślusarskim, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy dnia 10 maja 1927 r. na nazwisko Bolesława Boćka z Koronowa. 2106

### Robotnik

lat 35, który pracował w tartaku jest obecnie bez pracy i prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Oferty kierować do „Dnia Bydgoskiego” pod „Weteran”. 1982

### GRUDZIĄDZ

### Skóry

podeszwowe  
wierzchnie  
blankowe  
surowcowe  
pantoflarskie  
oraz wszelkie przybory szewskie, rymarskie i tapicerskie poleca po cenach 1445 najniższych

### Brunon Żubka

Grudziądź, ul. Pańska 3  
HURT. Telefon 19-18. DETAL.

### Sklep

w centrum miasta Grudziądza nadający się na skład mleka lub restaurację przy ul. Starej 24 (Rynek Rybny) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portjera. 2064

### TCZEW

### Kucharka —

gospodyni  
potrzebna od 15. III. 1935. Restauracja Dworcowa, Tczew. 2037

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.  
Komunikaty 80 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia ekompilowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
„ „ „ 4-lamowej . . . 50 fen.  
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.50 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.89 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd  
Zagranicą . . . . . 4.00 gd  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
Witold Męźnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

**U W A G I:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gańca, Grudziądź, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.